Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 105 Kraków, poniedziałek 9 maja 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.619

TOW. VANDERVELDE

Czy nowa wojna?

W majowym numerze „Vorwarts" pojawił się zajmujący artykuł tow. Vanderveldego, belgijskiego ministra spraw zagranicznych.

„Nie minęło jeszcze nawet 10 lat od ostatniego wystrzału armatniego w wojnie światowej, a już mówi się znowu o **„następnej wojnie"** i to nie za dwadzieścia lat, za dziesięć lat, ale natychmiast, nie w Nikaragui, w Meksyku lub w Chinach, ale w **Europie.**

Rząd sowiecki oświadcza, że jest zagrożony i być może wierzy w to. Włochy i Jugosławja zbroją się. W Belgji lub we Francji uważają niewątpliwie niezwykłe pęcznienie budżetu Reichswehry niemieckiej za oznakę zamiarów agresywnych. Biura międzynarodówki londyńskiej i amsterdamskiej zwołują wspólne zjazdy; niemal wszędzie partje socjalistyczne urządzają zgromadzenia publiczne, na których wskazuje się na grożące niebezpieczeństwa i nawołuje się robotników do bezzwłocznych kroków celem **zapobieżenia wojnie,** której wybuch grozi.

Nie zamiarzam przeczyć, że obecna sytuacja w Europie conajmniej w pewnym stopniu usprawiedliwia to zaniepokojenie i te kroki zapobiegawcze. Pragnę jednak wypowiedzieć swe zdanie w całości. Sądzę, że pesymizm opinji publicznej byłby mniejszy, gdyby we wszystkich krajach nie istnieli ludzie i partje, zainteresowane w podniecaniu tego pesymizmu. Z drugiej strony obawiam się, że koła skrajnej lewicy, gdzie agituje się przeciw wojnie, gdzie mówi się jakobyśmy stali bezpośrednio przed jej wybuchem, gdzie mówi się o mobilizowaniu proletarjatu do strajku generalnego, popierają **grę partyj militarnych** w ich dążeniu do nowych zbrojeń, o ile niezbędnej propagandzie nadaje się charakter przesadnych alarmów. Istotnie wystarczy czytać pewne gazety nacjonalistyczne, by zdać sobie rachunek z tej **spekulacji na powszechne zaniepokojenie,** aby stawiać wnioski o kredyty wojskowe i usprawiedliwić opozycję, czynioną przy każdym projekcie ograniczenia zbrojeń. W tych warunkach niezbędnem jest, aby wszyscy, którzy mogą uświadamiać opinję publiczną, starali się, by publiczność widziała rzeczy tak jak one są, nie lekceważąc niebezpieczeństw chwili obecnej, ale też nie przeceniając ich.

Zamykając bilans pierwszych miesięcy 1927 roku, musimy stwierdzić, że **niema wiele powodu do radości.** Sprawa **albańska** ma wreszcie wejść na spokojne tory w drodze rozmów dyplomatycznych. Co się tyczy **stosunków francusko-niemieckich,** to Thoiry jest raczej krokiem wstecz niż krokiem naprzód. Stare przeciwieństwo między Anglją a Rosją pojawia się znów w nowych kształtach. Niebezpieczny zatarg nacjonalistów chińskich i „państw imperjalistycznych" grozi każdej chwili tragicznym zwrotem. Liga narodów, która oczywiście warta tylesamo co wszystkie te skomplikowane korporacje, czuje się za słabą i nazbyt rozbita do czynów, a na tak zwanej konferencji rozbrojeniowej wielu myśli raczej o wynalezieniu pozorów dla nierozbrojenia się, jak o formułach umożliwiających przynajmniej ograniczenie zbrojeń.

To wszystko nie daje nam na przyszłość **pocieszających widoków.** Czy z tego wynika, jak twierdzą niektórzy, że stoimy przed nową wojną powszechną? Uczciwie mówiąc, nie wierzę w to, przynajmniej o ile chodzi o Europę.

W latach po wojnie niemiecko-francuskiej w r. 1870 nieraz były niepokoje. Potem sprawy znowu się układały. Umysły się uspakajały stosunkowo, i trzeba było długiego czasu — ponad 40 lat — zanim możliwe było nowe starcie materjalne, finansowe i moralne. Tak samo było po wojnach napoleońskich i ogółem po wszystkich wielkich wojnach, po których zwycięzcy i zwyciężeni byli niemal równomiernie wyczerpani. Prezydent **Masaryk,** bawiąc niedawno w Genewie, podniósł słusznie, że: „Aby wybuchł pożar, trzeba materjału zapalnego. Stary dom europejski płonął w roku 1914. To jest powodem, aby nie płonął ponownie w ciągu lat najbliższych. Znacznie bardziej niż po 1870 r. i po 1815 r. wielka wojna jest nieprawdopodobna przez 30 lat, przez 40 lat, a do tego czasu można się spodziewać, że siły pokoju ostatecznie wezmą górę nad potęgą nienawiści."

Takie słowa z ust takiego człowieka jak Massaryk zasługują na uwagę. Jest to odpowiedź dla tych, którzy malują djabła wojny na ścianie, aby uprawiać zbrojenia, które pewnego dnia sprawią, iż wojna będzie nieunikniona. Ale te słowa są też apelem do robotników, aby pokój niepewny, chwiejny, oparty na zmęczeniu i wyczerpaniu zastąpili pokojem **rzeczywistym, z dobrej woli, zdobytym,** wymuszonym przez ludy.

Pytanie, które obecnie stoi przed światem, brzmi następująco: Kto zwycięży, **socjalizm czy wojna?** Jeżeli socjalizm będzie dość silny — będzie umiał nie dopuścić do wojny. Jeżeli wojna wybuchnie przedtem, nie zapobiegnie ona zwycięstwu socjalizmu, ale rewolucja socjalna stanie wówczas na ruinach zniszczonej cywilizacji. Dlatego stawiamy na socjalizm, to jest na pracę i pokój!

RADA WOJEWÓDZKA PPS W KRAKOWIE

zwołuje na niedzielę 8 maja o godzinie 10 rano punktualnie w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5 II p.

WIEC CHŁOPSKI

Referent tow. posel

Jan Kwapiński

omówi sprawę reformy rolnej oraz sprawy położenia ludności bez- i małorolnej.

Wzywamy niniejszem tow. mężów zaufania oraz Komitety partyjne, aby na wiec ten zaagitowali jaknajszersze warstwy chłopów oraz robotników rolnych.

Rada Wojewódzka PPS w Krakowie
Związek Zawodowy Robotników Rolnych — Sekretarjat w Krakowie.

---

70 groszy kilo chleba

Ostatnia — w ubiegłym tygodniu, ale nie wogóle — podwyżka ceny chleba na 70 gr. za kilogram powinnaby zaalarmować społeczeństwo. Jest to najwyższa cena, jaką kiedykolwiek w Polsce za chleb płacono. Jest to pozatem początek, nie koniec, dalszego wzrostu ceny, gdyż do nowych zbiorów — niewiadomo zresztą, jak wypadną — jeszcze daleko, a przez tych kilka miesięcy będziemy musieli sprowadzać coraz większe ilości zboża.

Ktoś przecież musi być odpowiedzialny za to, co wbrew ostrzeżeniom się stało. Gdy po żniwach w 1926 r. zaczął się szalony wywóz zboża, ostrzegano z różnych stron rząd, że to doprowadzi do katastrofy. Nic to nie pomagało; p. minister rolnictwa mówił, że rolnictwo jest największym i dlatego najważniejszym warsztatem pracy w Polsce, dlatego nie można krępować jego inicjatywy. I minister skarbu też nie sprzeciwił się dzikiemu wywozowi, bo ten poprawiał bilans handlowy. Oba te czynniki wytworzyły obecny stan, który — powtarzamy — daleki jeszcze jest od zakończenia.

Pamiętamy, że w jesieni ub. r. pocieszono nas, że mimo wywozu poczynione będą zarządzenia, aby zapewnić wyżywienie kraju. Mówiono o elewatorach, o składach dla większych środowisk — czy cokolwiek z tego urzeczywistniono? Jeżeli miarodajne czynniki są zdania, że ich obowiązkiem jest tylko zapewnienie wyżywienia, to mogą powołać się na to, że zboża przecież u nas nie brak, bo — zagranica dostarczy każdej żądanej ilości. Ale po jakiej cenie, po ile wypadnie chleb z tego zboża? Dowody już mamy dotąd, a jeszcze wymowniejsze nastąpią. Mamy czas do sierpnia...

Pisaliśmy przed kilku dniami, że ceny naszego zboża — ceny przeważnie nominalne, bo zboża prawie niema — prawie już zrównały się z cenami zboża zagranicznego. I jeszcze jedno: podczas gdy normalnie między ceną pszenicy a ceną żyta różnica wynosi około 10 zł., obecnie różnica ta jest o połowę mniejsza. Powiadają nam znawcy i zainteresowani: Ameryka temu winna! Tam z powodu kiepskich widoków na urodzaj, z powodu olbrzymich powodzi i trochę z powodu wybujałej spekulacji ceny zeszłorocznego zboża zostały wyśrubowane do możliwej wysokości, a ponieważ Europa ma własnego zboża mało, musi płacić za amerykańskie dyktowane jej ceny. Głównymi odbiorcami zboża amerykańskiego — stwierdza to statystyka międzynarodowa — są Anglja, Francja i kraje wschodnie, wśród których Polska zajmuje poczestne miejsce.

A więc na to wywieźliśmy dziesiątki tysięcy wagonów pszenicy i żyta, aby teraz być zawisłym od konjunktury amerykańskiej! Cóż z tego, że ten wywóz był rzekomo konieczny dla utrzymania waluty — także swoistego rodzaju interwencja — kiedy teraz musimy za zboże wywozić gotówkę, osłabiając przez to nasz bilans płatniczy, co przecież jest prostą drogą do osłabienia waluty! A nie chodzi tu o drobnostki, gdyż wedle obliczeń przywóz żyta samego wynosi do 10 kwietnia przeszło 4.590 wagonów, a więc wartości idące w dziesiątki miljonów, przyczem przecież do nowych zbiorów daleko.

Rząd — pocieszają nas — walczy z drożyzną. Ma nawet dla tej sprawy odbyć się specjalne posiedzenie Rady ministrów, której uchwały mają przynieść — uspokojenie, ale w żadnym razie obniżenie cen. Jakże to mogłoby się stać, kiedy zamiast praktycznych obiecywanych zarządzeń dają nam — Radę spożywców? I jak może Rada ministrów zmienić usposobienie p. Niezabytowskiego, który mimo codziennych doświadczeń obstaje przy swojem, że „niema strachu", że drożyzna nie jest groźną, że — co należy do bezpowrotnej przeszłości — wywóz zboża był w porządku!

Stoimy teraz wobec aktualnej sprawy — sam rząd wystąpieniem p. Bartla zrobił ją aktualną — podwyższenia płac funkcjonarjuszy państwowych. Jeszcze urzędnicy prócz obietnicy nic nie otrzymali, a już wydatki ich rosną. Jeszcze nie jest pewnem, kiedy i ile dostaną, a już podnoszą się głosy, że to rzecz niebezpieczna, ponieważ poprawa bytu urzędników musi pociągnąć za sobą takąż poprawę i dla robotników. Czy te sfery wyobrażają sobie, że robotnik może wyżyć z tejsamej płacy którą pobierał przy cenie 40 gr. za kilo chleba, gdy to kilo kosztuje 70 gr.

Te głosy mają być zachętą albo poparciem stanowiska różnego kalibru przemysłowców, którzy zabierają się do obcinania płac robotniczych, jak w górnictwie, w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku itd. Przy cenie 70 gr. za kilo chleba chcieć zmniejszać płace robotnicze, albo przy tej cenie krytykować polepszenie płac urzędniczych, a wreszcie przy tej i jeszcze wyższej cenie odraczać tę poprawę na kilka miesięcy — takiego postępowania nie można inaczej nazwać, jak nieodpowiedzialnem, podyktowanem najwyższem samolubstwem, chęcią przypodobania się możnym protektorom. Na takie potraktowanie swoich nietylko żywotnych, ale wprost życiowych potrzeb ani robotnicy ani urzędnicy nie pozwolą.

O głos ubezpieczonych w instytucjach ubezpieczenia społecznego

Na marginesie projektu ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych

Opracowany przez ministerstwo pracy projekt ustawy, mający na celu połączenie instytucji ubezpieczeń społecznych, w jedną całość i rozszerzający obecny zakres ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego także na inwalidztwo, oznacza niewątpliwy postęp w dziedzinie opieki nad ludźmi pracy, w czasie gdy nie są zdolni do pracy. Ale sama ustawa, choćby z najlepszemi intencjami wydana, nie spełni swego zadania, jeżeli nie będzie zabezpieczone należyte jej wykonanie. Odnosi się to przedewszystkiem do ustaw o charakterze społecznym. Tym niebezpiecznym wrogiem jest wszelka biurokracja. Powierzanie jej władzy wykonawczej w tej dziedzinie oznacza skazanie na śmierć dobrodziejstwa ustawy przy pozostawieniu spowodowanych jej istnieniem ciężarów. Kto chce zdepopularyzować wszystkie instytucje społeczne, niech je odda w ręce biurokracji, niech usunie z nich najbliżej związane czynniki obywatelskie, a doprowadzi do tego, że przeklinać je będą ci, dla których miała być dobrodziejstwem zgodnie z tymi, którzy mają jej wykonanie opłacać.

Jeżeli Kasy Chorych wypełniały na ogół swoje społeczne zadania, przypisać to należy przedewszystkiem trafnemu rozwiązaniu niezmiernie ważnego zagadnienia organizacyjnego. — Naczelnym bowiem postulatem czynników społecznych była zawsze w dziedzinie ubezpieczeń społecznych sprawa powierzania samym ubezpieczonym kierownictwa temi instytucjami. Ponieważ temu postulatowi stało się w znacznej mierze zadość, w Kasach Chorych w Polsce, spełniają one swoją ważną misję społeczną należycie, i stały się tak ważnym czynnikiem w życiu klasy pracującej. Zarządy Kas Chorych dzięki takiemu ustrojowi wykazują tyle twórczej inicjatywy w zmieniających się ustawicznie stosunkach gospodarczych umiały poziom świadczeń utrzymać na należytej wysokości.

Tego nie można powiedzieć o kierownictwie zakładów ubezpieczenia robotników od wypadków i Zakładzie pensyjnym urzędników prywatnych, — gdzie świadczenia spadły na rzecz ubezpieczonych do groszowych rent, podczas gdy składki chroniono przed dewaluacją, a koszta administracji przerastały znacznie wysokość świadczeń. Ani Zarząd tych instytucyj o przewadze pracodawców, ani zbiurokratyzowany aparat administracyjny, ani państwowa władza nadzorcza nie umiały zaradzić temu, że ubezpieczeni zostali właściwie pozbawieni wszelkich korzyści należnych im z tytułu ubezpieczenia w tych zakładach.

Wieloletnia i niezmordowana to była walka o to, aby w zarządach tych zakładów ubezpieczenia mieli zapewnioną większość i głos decydujący, a obecnie, gdy się przystępuje do reformy w tej dziedzinie, tak ważnej dla klasy pracującej, postulat ten musi być wysunięty na naczelne miejsce.

Zdać sobie trzeba koniecznie sprawę, że ubezpieczenia społeczne staną się karykaturą, gdy w ich realizacji element ubezpieczonych zepchnięty będzie do roli drugorzędnej.

A także niebezpieczeństwo niesie z sobą projekt obecny ubezpieczeń społecznych, opracowany w ministerstwie pracy. Projekt ten pozornie nie naruszając organizacji dzisiejszych Kas Chorych, w zakładach ubezpieczeń oddaje władzę niepodzielnie czynnikom biurokratycznym, przez powierzanie przewodnictwa w zarządzie mianowanym przez ministerstwo urzędnikom państwowym, niezależnym zupełnie od zarządu, w skład którego wchodzą także członkowie z nominacji.

Są uzasadnienia tego fatalnego pomysłu, podając się, że w ten sposób rząd będzie wykonywał przysługujące mu prawo nadzoru bez potrzeby utrzymywania specjalnych urzędów ubezpieczeń.

Argument ten nie wytrzymuje najlżejszej krytyki. Przedewszystkiem prawo nadzoru państwowego musi być ograniczone do badania legalności postępowania władzy wykonawczej, jaką jest zarząd instytucji ubezpieczenia społecznego, a projektowane połączenie zakresu działania obydwu tych władz w jednym ręku i to biurokracji państwowej, wydaje na łup tej biurokracji całość ubezpieczenia społecznego.

W takiej konstrukcji organizacyjnej samorząd instytucji ubezpieczenia społecznego, staje się zupełnie fikcją, społeczny jej charakter ma być zniszczony w ręku wszechwładnej biurokracji.

Przeciw tej nieszczęśliwej koncepcji wypowiedziała się konferencja Kas Chorych, to samo stanowisko zajmują ubezpieczeni reprezentowani w radzie ubezpieczeń. Wielce znamiennem jest, że Lewjatan jest za biurokratyczną koncepcją ministerstwa pracy.

Chodzi o to, aby w powodzi poprawek, jakie w stosunku do tego projektu ustawy zostały zgłoszone, nie utonęło naczelne zagadnienie, mające znaczenie konstytucyjne, ustrojowe, a więc najważniejsze. W tej materji niedopuszczalne są żadne ustępstwa. Przekreślenie tego postulatu ubezpieczonych oznaczałoby zniszczenie całego ubezpieczenia, zupełne pozbawienie go charakteru społecznego.

Sprawa rozszerzenia zakresu ubezpieczenia straci wobec tego niebezpieczeństwa swoją [...]tość, gdy problem organizacyjny ma być tak [...] nie rozwiązany. Pozostawienie kierownictwa [...]stytucjami ubezpieczenia społecznego w rękach [u]bezpieczonych i zabezpieczenie im samorządu [w] szerokim zakresie, to fundament, na którym [bu]dowany być musi ustrój ubezpieczeń społecznych.

Przeciw złej woli rządów

Międzynarodówka zawodowa o bankructwie rozbrojeniowem

W dniach 25 i 26 kwietnia obradował w Amsterdamie zarząd Międzynarodówki zawodowej i powziął rezolucję, w której zwraca uwagę wszystkich zorganizowanych robotników na ujemny wynik prac komisji przygotowawczej dla międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Międzynarodówka przypomina, że komisja mieszana i różne organy techniczne Ligi narodów od roku 1921 w wykonaniu artykułu 8 paktu Ligi narodów opracowywały plany dla różnych problemów rozbrojenia, zapewniające państwom żądaną niezależność i bezpieczeństwo.

Po sześciu latach praktycznych i metodycznych przygotowań musi zarząd Międzynarodówki uznać, **że zła wola rządów tłumi istniejące u wszystkich ludów pragnienie pokoju.**

Międzynarodówka, świadoma, że daje wyraz pragnieniom i nadziejom mas ludowych, wzywa wszystkie krajowe centrale zawodowe, by wszczęły **energiczną kampanję przeciw wszystkim potęgom reakcji i militaryzmu.** Zapewnienie pokoju drogą powszechnego i równoczesnego rozbrojenia jest obecnie rzeczą opinji publicznej całego świata, kierowanej przez prasę postępową i nastrojoną pokojowo!

W OBRONIE NIEWINNIE SKAZANYCH

Zarząd Międzynarodówki uchwalił dalej wystosować do rządu amerykańskiego protest przeciw skazaniu na śmierć dwóch włoskich przywódców Związków Zawodowych, Sacco i Vanzettiego.

KONGRES MIĘDZYNARODOWY

W sprawie kongresu Międzynarodówki zawo[do]wej w Paryżu w lipcu br. uchwalono zaprosić [na] kongres Międzynarodówkę socjalistyczną, [Między]narodówkę młodzieży i Międzynarodowe biuro [...] [illegible] cze do Amsterdamu Związki zawodowe w Sta[nach] Zjednoczonych, Meksyku, Chinach, Australji, [No]wej Zelandji, Japonji, Indjach angielskich, [...] Norwegji, Finlandji i Estonji.

Sprawa przeniesienia siedziby Międzynarodów[...] [illegible] kowej zostanie przedłożona kongresowi pary[skie]mu do rozstrzygnięcia.

Ze względu na sytuację finansową zarząd [pro]ponuje kongresowi uchwalenie nadzwyczajnej [skła]dki w wysokości 3 guldenów holenderskich od [...] członków. Zaproponowany będzie także wybór [na] przyszłość tylko jednego sekretarza (obecnie [...] czterech), któremu biuro doda do pomocy zastę[pcę].

Dnia 29 i 30 lipca przed kongresem Międzyna[rodó]wki zbierze się w Paryżu **międzynarodowa [kon]ferencja robotnic.** Porządek dzienny obejmie [nastę]pujące punkty: 1) ochrona pracy kobiet (ref. [...] Buriaus), 2) społeczne znaczenie pracy kobiet [...] tow. Hanna), 3) Chałupnictwo (ref. tow. [...]

Po konferencji z zarządem Międzynarodówki [...] **rzędników** uchwalono dopuścić ją do kongresu [pa]ryskiego wobec tego, że ma ona w najbl[iższym] czasie przystąpić do Międzynarodówki zawodo[wej] [illegible]

O rozsądek w gospodarce światowej

Wśród tysiąca delegatów, rzeczoznawców, sekretarzy, dziennikarzy itd., którzy zjechali się do Genewy na międzynarodową konferencję gospodarczą, znajduje się tylko garstka reprezentantów robotniczych. Jest to naturalnem następstwem faktu, że przygotowania do konferencji przeprowadza międzynarodowa Izba handlowa, a więc organizacja kapitalistów, podczas gdy organizacje robotnicze w pracach przygotowawczych żadnego udziału nie miały. Sekretarjat Ligi narodów zebrał olbrzymią ilość pism i dokumentów, ale wśród ich autorów niema ani jednego socjalistycznego działacza politycznego czy zawodowego, mimo że cała praktyka dzisiejszej gospodarki światowej nie jest niczem innem, jak wprowadzeniem w życie teorji socjalistycznych.

W myśl zasady, dającej pierwszeństwo punktowi widzenia kapitalistycznemu, zostały też utworzone delegacje na konferencję. Każde państwo ma prawo obok nieograniczonej liczby rzeczoznawców zamianować pięciu uprawnionych do głosu delegatów, którzy w teorji nie są związani instrukcjami swego rządu, lecz głosują wedle swych zapatrywań. Dla podkreślenia tej zasady Liga narodów udzieliła rządom rady, aby delegatów wyznaczały ile możności z rozmaitych grup i sfer gospodarczych.

W praktyce delegacje zostały w ten sposób mianowane, że z pośród 5 delegatów jeden jest reprezentantem robotniczym, zaś pozostali czterej reprezentantami przedsiębiorców: bankierzy, kupcy albo urzędnicy. Tylko Belgja ma obok delegata robotniczego także delegata organizacji spożywców. Natomiast wśród delegacji Stanów Zjednoczonych, Węgier, Jugosławji i Rumunji niema ani jednego delegata robotniczego. Włochy jako delegata „robotniczego" wysłały faszystę-zawodowca, Holandja wysłała byłego komisarza Ligi narodów w Austrji Zimmermana, znanego z wrogiego usposobienia wobec klasy robotniczej.

Razem delegaci robotniczy tworzą małą g[rupę] i wobec olbrzymiej przewagi przedsiębiorców [...] nadają konferencji swój charakter. Międzynaro[do]wa konferencja gospodarcza stanie się konfer[encją] burżuazyjną, która już postara się, aby wy[niki] praktyczne były minimalne. Wobec tego s[tanu] rzeczy trudno przypuścić, aby rozum gospod[arczy] i sumienie międzynarodowe wzięły górę nad pry[wat]nemi interesami tak silnych grup kapitalistycz[nych], jakiemi są dziś kartele.

Tem konieczniejszem okazało się, żeby dele[gaci] robotniczy na konferencji połączyli się do [wspól]nej akcji celem wyrównania bodaj w przybli[żeniu] swej cyfrowej niższości z tamtą prz[...] uzyskania tego połączenia zwołały [Między]dówki socjalistyczna i zawodowa na 2 i 3 [...] konferencję wszystkich bawiących w Genewie [de]legatów robotniczych. Dyskusja na tej konfer[encji] stała pod wrażeniem sceptycyzmu w uda[niu] [illegible] delegaci robotniczy byli zdania, że trzeba [wy]skać konferencję dla podkreślenia faktu, że obe[cne] przesilenie jest wynikiem błędnej bo kapitalistycz[nej] polityki gospodarczej.

Okazuje się, że nie jest wykluczonem, że [w] [...]ku ograniczonych kwestjach można będzie [osiąg]nąć pomyślny rezultat. Przedewszystkiem [...] się rozchodzić o kontrolę międzynarodową [...] telami i o politykę cłową. W tych warunkach [je]żeli punkt widzenia delegatów robotniczych [zo]stanie przyjęty, może rozum zwycięży nad [kapi]talistycznym egoizmem.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Przeciw zamachowi na własność państwa

ZZK nadsyła nam komunikat następujący.

Wydział Wykonawczy ZZK na posiedzeniu dn. 4 maja przy współudziale przedstawiciela Centr. Kom. Zw. Zaw. posła Żuławskiego po rozpatrzeniu sprawy t. zw. „komercjalizacji“ kolei, tudzież zupełnie już jawnych planów ministra Romockiego oddania kolei w ręce kapitału prywatnego uchwala:

Związek klasowy ZZK stoi od początku na tem stanowisku, że kolej, jako instytucja z samego swego charakteru handlowa i z całem życiem gospodarczem kraju ściśle związana, **nie może być żadnym administr. biurokratycznym aparatem, lecz** winna być zorganizowana na zasadach przedsiębiorstwa z własnym odrębnym budżetem i organizacją dostosowanemi do potrzeb życia gospodarczego, ogólnych kulturalno - społecznych potrzeb kraju, tudzież do interesów Państwa.

Z tych względów ZZK był zwolennikiem projektu **wyłączenia kolei z ogólnego budżetu administracyjnego** i przekształcenia jej na samoistne przedsiębiorstwo kolejowe, pod tym jednak zasadniczym warunkiem, że to przedsiębiorstwo pozostanie raz na zawsze **niepodzielną własnością państwa**, stojąca wyłącznie pod jego zarządem i kontrolą i do jego dyspozycji, z absolutnem wyłączeniem jakichkolwiek wpływów postronnych.

Tymczasem min. Romocki, działający w tym wypadku jako **narzędzie sfer kapitalistycznych**, słusznej w zasadzie myśli uprzemysłowienia kolei nadaje sens w tym kierunku, by pod jego pozorami **oddać kolej w ręce prywatnego kapitału**, by na jego rzecz wywłaszczyć państwo z posiadania najpoważniejszego czynnika gospodarki społecznej, a potrzeby kraju i ludności, tudzież los 180.000 kolejarzy uczynić zależnymi **od spekulacji prywatnej**, kierującej się jeno własnemi zyskami, choćby kosztem największych ofiar i szkód całego społeczeństwa.

Te wrogie dla państwa i jego obywateli zamysły p. Romockiego swój najjaskrawszy wyraz znajdują w opracowanym przez niego projekcie nowego dekretu prezydenta Rzplitej w sprawie przedsiębiorstwa kolejowego, który to projekt:

1) zwiększa w niesłychany sposób wydatki na administrację kolejową,

2) usuwa państwo od bezpośredniego wpływu na przedsiębiorstwo kolejowe,

3) zapowiada z góry przejście przedsiębiorstwa kolej., narazie tylko określonego jako „państwowe“, w ręce prywatnej spółki kapitalistycznej,

4) przedsiębiorstwo kolejowe, będące przecież własnością państwa i jemu podległe, stawia narówni z państwem, przez niesłychany w swem brzmieniu art. 37, który powiada, że „spory pomiędzy przedsiębiorstwem kolejowem a państwem (!) rozstrzyga sąd rozjemczy (!!) złożony z 2 przedstawicieli państwa, 2 przedsiębiorstwa z przewodniczącym, wybieranym dowolnie“.

Wszystko to łącznie z oświadczeniami p. Romockiego, powołującemi się na przykład Belgii, gdzie koleje z własności państwowej przemienione zostały na prywatną własność spółki akcjonarjuszów, jest dowodem, że pod pokrywką „naprawy“ gospodarki Rzeczypospolitej przygotowuje się tu chytry **zamach na interesy państwa i społeczeństwa**, mający największy tego państwa majątek oddać w ręce prywatnej spółki spekulantów.

Wydział Wykonawczy Związku klasowego zarówno w imieniu swych zorganizowanych blisko 70.000 członków, jak i ogółu kolejarzy polskich, czujących się poza swą służbą obywatelami państwa, troszczącymi się o jego dobro i uprawnionymi do zabierania głosu w jego sprawach przeciw tym wrogim dla interesów państwa i ludności zamysłom, zakłada **jak najbardziej kategoryczny protest i zapowiada jak najbezwzględniejszą przeciw nim walkę**, do której wzywa ogół kolejarzy polskich.

Na niebezpieczeństwa, jakiemi projekt powyższy grozi państwu i ludności, Wydz. Wyk. ZZK zwraca uwagę całej opinji publicznej, w nadziei, że jednomyślnie **poprze ona walkę**, jaką Związek podejmuje w obronie interesów całego kraju.

W sprawie dalszej akcji przeciw projektom p. min. Romockiego Wydz. Wyk. ZZK rozsyła do kół miejscowych stosowne instrukcje.

Izby lekarskie pod hasłem: „byleby wstecz!...“

—o—

Świat lekarski w Polsce, a właściwie urzędowe przedstawicielstwo tego świata, czyni wszystko, by poniżyć znaczenie lekarzy i stanu lekarskiego w oczach społeczeństwa. Niedawno zajmowaliśmy się wystąpieniem Zarządu Związku Lekarzy Państwa Polskiego (obwód Kraków) przeciw budowie szpitali Kas chorych w miastach uniwersyteckich. Wystąpienie to może godnie konkurować z uchwałą, podjętą przez zjazd Izb lekarskich.

Art 1 b. ustawy z dnia 2 grudnia 1921 roku o ustroju i zakresie działania Izb Lekarskich“ mówi, że **„dla współdziałania z urzędami państwowemi i samorządowemi w sprawach zdrowia publicznego na obszarze Państwa Polskiego ustanawia się samorządne urzędowe przedstawicielstwo stanu lekarskiego — Izby Lekarskie“**. Tyle ustawa.

W dnia 2 i 3 maja 1926 r. odbył się w Warszawie zjazd międzyizbowy (Izb Lekarskich), na którym pomiędzy innemi uchwałami w sprawie nowelizacji ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, przyjęto następującą: **„Zasiłek połogowy winien wynosić 60% zarobku“** (obecnie położnice otrzymują zasiłek 100%).

Ciekawe: uczestnicy Zjazdu, przyjmując tę uchwałę, mieli na względzie interes, **zdrowia publicznego**, czy... **ochronę macierzyństwa?...**

Berlińskie Towarzystwo Lekarskie (Berliner Medizinische Gesellschaft) w roku 1925 na wniosek D-ra Maxa Hirsza postanowiło zwrócić się do parlamentu niemieckiego, domagając się przeprowadzenia na drodze ustawodawczej:

1) Zakazu pracy zarobkowej w ostatnich 3 miesiącach ciąży.

2) Wynagrodzenia powstałych strat zarobkowych przez państwo, bądź to przez właściwe ubezpieczenie.

3) Tworzenie pokojów wypoczynkowych dla karmiących.

4) Roztoczenie opieki przez specjalnie wyszkolonych lekarzy fabrycznych i urzędniczki nadzorcze.

5) Tworzenie poradni dla ciężarnych.

Przez przyjęcie na plenarn. posiedzeniu zjazdu międzyizbowego takiej uchwały nasze Izby Lekarskie złożyły jaskrawy dowód, jak pojmują one to spółdziałanie „w sprawach zdrowia publicznego“. Chyba żadna z położnic nie uwierzy, że genjalny pomysł Zjazdu Izb Lekarskich, zmierzający do obniżenia zasiłku położniczego do 60% może wyjść położnicom na zdrowie...

Ruch kolejarski

—o—

ZJAZD DELEGATÓW WYDZIAŁU MECHANICZNEGO

Dnia 24 kwietnia br w domu własnym ZZK w Warszawie odbył się ogólno-krajowy zjazd delegatów sekcyj mechanicznych ZZK. Na zjazd przybyło 128 przedstawicieli z 94 warsztatów i parowozowni PKP, reprezentujących 21.000 warsztatowców, zorganizowanych w ZZK.

Zjazd powołał do prezydjum tow. Buczka, Janikowskiego, Jankowskiego i Świerkosza. Ustępujące prezydjum Centralnej Sekcji Mechanicznej złożyło sprawozdanie ze swej działalności za ubiegłą kadencję. Referat o obecnej sytuacji w kolejnictwie wygłosił sekretarz gen. ZZK tow. Grylowski, poczem rozwinęła się obszerna dyskusja, dokładnie odtwarzająca obecne trudne położenie materjalne pracowników kolejowych, oraz ujemne strony i braki, istniejące w ustawodawstwie kolejowem, do których usunięcia powinien dążyć rząd w imię sprawiedliwości i interesów samego kolejnictwa.

Po całodziennych obradach zostały przyjęte rezolucje, w których zjazd stwierdził, że **rządy pomajowe nie spełniły swego zadania**, t. j. sanacji gospodarki i stosunków panujących na PKP w myśl interesów rzesz pracujących. Następna rezolucja żąda wprowadzenia na PKP **inspektorów pracy**, organizowanych na zasadach wybieralności przez pracowników kolejowych, a których zadaniem będzie należyta ochrona ustaw socjalnych i bezpieczeństwa pracy na PKP. Inna rezolucja krytycznie ocenia niefortunne pomysły rządu wprowadzenia kapitału prywatnego do kolejnictwa, który ciągnąć będzie lichwiarskie zyski kosztem kraju i wyzysku pracowników.

W sprawach zawodowych zjazd powziął szereg uchwał, żądających od ministra komunikacji zrealizowania następujących postulatów pracowników kolejowych, od uwzględnienia których w wysokim stopniu zależy pomyślny rozwój kolejnictwa: **uruchomienia mnożnej**, wprowadzenia pragmatyki służbowej, zaszeregowania rzemieślników do 3-ch kategoryj uposażenia, wprowadzenia jednolitej ustawy emerytalnej, ścisłego przestrzegania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, wprowadzenia na PKP Kas chorych na ogólnych zasadach i rozciągnięcia pomocy lekarskiej na pracowników sezonowych, rozszerzenia dodatku mieszkaniowego na pracowników stałodziennych, przyznania zabezpieczenia emerytalnego pracownikom zwolnionym z PKP — przed 1 października 1926 roku, ustanowienia komisyj dyscyplinarnych dla pracowników dziennie płatnych, etatowania pracowników Wydziału mechanicznego, rozciągnięcia mocy rozporządzenia ministerstwa komunikacji o uposażeniu pracowników stałych dziennie płatnych na pracowników dyrekcji katowickiej, poszanowania zobowiązań — zawartych w konwencji genewskiej o radach zakładowych i innych w dyrekcji katowickiej, zaprowadzenia urządzeń higienicznych itp.

W skład nowowybranej Centralnej Sekcji Mechanicznej ZZK wszedł z dyrekcji krakowskiej **tow. Buczek Jan.**

RADA WOJEWÓDZKA PPS W KRAKOWIE

W poniedziałek o godz. 7 wieczór punktualnie, w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego L. 5 II p.

tow. poseł Miecz. Niedziałkowski

wygłosi

ODCZYT

na temat:

Co to jest faszyzm?

Wstęp wolny dla członków organizacyi politycznej, zawodowej i spółdzielczej PPS.

Sprawy partyjne

—o—

NOWA KSIĄŻKA TOW. DASZYŃSKIEGO

Już wyszła z druku praca Ign. Daszyńskiego pt. **„W pierwszą rocznicę przewrotu majowego“.** Do nabycia w Księgarni Robotniczej w Warszawie, Warecka 9, cena tylko 1 zł.

HUMOR I SATYRA

Z KARYKATUR ZAGRANICZNYCH



NA WYSTAWIE OBRAZÓW

— Ten katalog, to oszustwo! Niepodane są w nim ceny!

— Alեż pan nie ma zamiaru kupować obrazów!

— Dobrze, ale skądże mam wiedzieć, które obrazy są dobre, skoro nie znam cen?

(„Aussie“, Sydney).

1 Maja 1927

DĘBICA. Poraz pierwszy lud pracujący w naszem miasteczku obchodził uroczyście święto pierwszego maja. Komitet PPS wraz z prezesem koła miejscowego ZZK tow. Misiewiczem urządzili pochód po ulicach miasta. W pochodzie wzięło udział przeszło pół tysiąca osób, udekorowanych czerwonemi kokardkami. Pochodowi towarzyszyło wielu sympatyków. Karność i porządek panował w pochodzie. Orkiestra kolejowa z zapałem grała marsze. Tutejsi ósemkarze i wrogowie ruchu robotniczego wpadli we wściekłość, widząc nagle tak silną organizację na terenie dębickim, której się nigdy nie spodziewali! Gdy pochód wrócił na rynek, odbyło się zgromadzenie, a tow. Misiewicz przemówił wyjaśniając hasła majowe i cele klasy pracującej, wzywając równocześnie wszystkich tych, którzy jeszcze nie są zorganizowani, by wstąpili w szeregi organizacji, która dała dowód, że ona jedna występuje w obronie całej klasy pracującej, to jest w szeregi PPS. Na zakończenie wzniesiono okrzyk „Niech żyje PPS" i pochód się rozwiązał.

Popołudniu odbyło się zgromadzenie, na które przybył tow. dr. **Balanda** z Oświęcimia jako referent. Pomimo gradobicia i ulewy uczestników nie brakło. Z tego widać, że nasz chłop i robotnik przejrzał i tłumnie spieszy pod czerwony sztandar!

GRYBÓW. Święto robotnicze w dniu 1 maja obchodzono poraz pierwszy w Grybowie i to bardzo uroczyście. O godzinie 5 rano orkiestra z Ptaszkowej pod batutą tow. Jakóba Michalika odegrała pobudkę po ulicach miasta. O godzinie 10 przybyli ze Stróż kolejarze i robotnicy budowlani w liczbie 300 ludzi z orkiestrą kolejową na czele, prowadzeni przez tow. Plenia, Blatiaka i Krogulskiego. Przybyłych powitała w rynku orkiestra ptaszkowska „Czerwonym Sztandarem", poczem ruszono w ul. Sandecką na powitanie robotników drzewnych z Kamionki Wielkiej. O godzinie 11 weszli do rynku z orkiestrą na czele robotnicy tartaczni ze Śnietnic, Polan, Florynki i z Kąclowej Z rynku ruszył pochód, liczący do 700 ludzi, na planty miejskie, gdzie odbyło się zgromadzenie ludowe, które zagaił tow. Główczyk mową o znaczeniu 1 Maja. Do prezydjum wybrano tow. Krogulskiego i Główczyka. — Rzeczowy referat wygłosił tow. **Przybyś** z Krakowa, poczem zgromadzeni uformowali się w demonstracyjny pochód, który z muzyką na czele, ruszył do rynku, gdzie po powtórnem przemówieniu tow. Przybysia, tow. Główczyk rozwiązał pochód. Sprzedaż goździków, urządzona staraniem tow. Rysiewicza, Witków Karola i Feliksa, wydała dobre rezultaty. Napiętnować należy właścicieli tartaków, którzy nie wypłacili zarobków przed 1 maja, z zemsty za to, że robotnicy są zorganizowani w Związku Zawodowym.

JAWORZNO. Jaworzno od samego początku ruchu robotniczego bywało zawsze najgorszym zaułkiem najciemniejszego kołtunstwa, zasianego przez różnych proboszczów i sługusów kapitalistycznych Gutmanowych kopalń. Początki pracy organizacyjnej w Jaworznie były wskutek tego najtrudniejsze i najpóźniejsze, dlatego też w Jaworznie każdy drab, oszust, blagier, demagog ma jeszcze i dziś dobre pole do popisywania się różnego rodzaju warcholskiemi występami Tylko w Jaworznie mogą wodzić ludzi za nos takie wyrzutki, jak enperowcy Kabała z Graczkiem. Teraz jeszcze przybył nowy szarlatan Czuma, dobrał sobie z fabryki azotu Dudę, z kopalni Kościuszki Bałdysa, łakomego na kieliszek, o który u Czumy nietrudno. Naturalnie przy kieliszku poznajdowali się jeszcze i inni popij-bracia, Czorny, „delegat bezrobotnych" Pniak itp. Ta cała banda wyrzutków w dniu 1 maja napadła na wiec majowy PPS i porwała się do uniemożliwienia odbycia wiecu majowego na rynku. Skorzystał z tego komisarz starostwa i wiec rozwiązał. Charakterystyczne było, że ci odważni wobec PPS rycerze czumowscy, skoro ich komisarz wezwał do rozejścia się, uciekali jak tchórze. Robotnicy rozumni, wierni sztandarom PPS i klasowego Związku górników udali się do Domu górników i tam wysłuchali referatu o uroczystości majowej. Odczytaną rezolucję jednogłośnie przyjęto. To co zrobili w dniu 1 maja w Jaworznie czumowcy razem z całą zbieraniną koltunerji natchnie każdego uczciwego człowieka największą pogardą dla tego rodzaju ludzi i ich zachowania się w dniu tak uroczystym dla całej klasy pracującej. Jest to jeszcze jeden dowód więcej, że z tymi rozbijaczami, wychowanymi za moskiewskie pieniądze, należy jak najrychlej robić porządek. **P. S.**

STRZYŻÓW. Poraz pierwszy klasa pracująca tutejszego powiatu obchodziła święto 1 maja. Już od godziny 8 rano ściągały tłumy robotników rolnych i małorolnych z całego powiatu na plac zbiórki na Starem Przedmieściu, zaś o godzinie 11 przybył pochód robotników cegielni i robotników rolnych z Dobrzechowa, poprzedzany doborową orkiestrą. Po ostatecznem uformowaniu wyruszył karny proletarjacki pochód do rynku w Strzyżowie, gdzie wokół mównicy zgrupowało się około 2000 ludzi. Wiec zagaił tow. Krejza, poczem powołał na przewodniczącego tow. Orłowskiego, który witając zebranych udzielił głosu pierwszemu referentowi tow. **Karwali** z Rzeszowa. Tow. Karwala omówił znaczenie 1 Maja, zaznaczając, że proletarjat tak miejski jak wiejski musi się ze sobą złączyć. Następnie przemawiał tow. sekretarz Krejza ze Związku robotników rolnych w sprawach politycznych i gospodarczych, wskazując, że tylko w PPS leży zwycięstwo proletarjatu. Rezolucja CKW została przyjęta przez aklamację, poczem po odegraniu „Marsyljanki" przewodniczący zamknął wspaniałą uroczystość.

—ooo—

1 MAJA 1927 ZAGRANICĄ

W ANGLJI — jak już pisaliśmy — święto majowe stało całkowicie pod znakiem walki z atakiem rządu na związki zawodowe. Pogoda była wspaniała. We wszystkich miastach odbyły się demonstracyjne zgromadzenia pod gołem niebem w rozmiarach dotychczas niebywałych. W niektórych miastach przemysłowych pochody liczyły dziesiątki tysięcy uczestników. Wszyscy mówcy omawiali rządowy projekt ustawy przeciw związkom zawodowym. **W wielu miastach górniczych demonstranci nieśli trumny, które — jak głosiły napisy — zawierały ustawę Baldwina.** Trumny te złożono do grobów. W Londynie odbyła się manifestacja majowa popołudniu w Hydeparku. Ponadto londyńskie organizacje partji pracy w tym roku zwołały szereg demonstracyj w poszczególnych okręgach Londynu. Wszystkie demonstracje były bez porównania liczniejsze od przeszłorocznych. Na wszystkich manifestacjach przyjęto rezolucję, potępiającą ustawę o związkach zawodowych najostrzejszemi słowami i wzywającą robotników do walki przeciw próbie złamania organizacyj robotniczych.

Ogółem odbyło się 3.400 zgromadzeń z udziałem 10.000 mówców.

FRANCJA. W miastach, ośrodkach przemysłowych i portach odbyły się wielkie manifestacje związków zawodowych, na których protestowano przeciw wojnie w Chinach, przeciw obniżce płac, wichrzeniom faszystowskim i wyrokowi śmierci na Sacco i Vanzettiego. W wielu miastach tłumy przeciągały ulicami śpiewając Międzynarodówkę, poczem złożono wieńce na pomnikach zmarłych wodzów proletarjatu. W Marsylji związki zawodowe urządziły obchód w sali opery, przemawiał Jouhaux. W Lille po uroczystym pochodzie burmistrz i socjalistyczny magistrat dokonał otwarcia nowej wielkiej giełdy pracy, poczem odbył się koncert w obecności wielu tysięcy słuchaczy. W Bordeaux odbyła się wielka uroczystość związków zawodowych u stóp pomnika wodza socjalizmu Camille. W Carmeaux na wielkim obchodzie ku czci Jauresa przemawiał Paul Boncour, broniąc idei Ligi narodów przeciw atakom komunistów i reakcji, ganiąc jednakże taktykę Ligi narodów w ostatnich latach. Przebieg uroczystości był w całej Francji nadzwyczaj spokojny.

BELGJA. Tradycyjny obchód w Brukseli odbył się przy prześlicznej pogodzie wiosennej. Setki tysięcy przybyły do parku ludowego, gdzie z wielu trybun przemawiali rozliczni mówcy, między innymi Vandervelde i de Brouckere, nawołując do walki z faszyzmem, militaryzmem i groźbą wojny. Wspaniałe manifestacje odbyły się również we wszystkich miastach i środowiskach przemysłowych Belgji.

HOLANDJA. Święto robotnicze w Amsterdamie odbyło się w zupełnym spokoju przy przepięknej pogodzie. Przedpołudniem tow. Stenhuis przemawiał w teatrze Rialto do członków związków zawodowych. O godz. 2 odbył się wielotysięczny wiec masowy i pochód z ośmiu orkiestrami. Obchód zakończyły wieczorki w Bellevue i Domu koncertowym.

W DANJI odbył się szereg demonstracyj publicznych. Skutkiem niespołecznego kursu obecnego rządu chłopskiego, udział był niezwykle liczny. Wszyscy mówcy nawoływali masy do walki przeciw polityce rządowej. Zakłóceń porządku nie było.

AUSTRJA. Udział robotników w manifestacjach w Wiedniu przeszedł wszelkie oczekiwania. O godzinie 9.45 olbrzymi plac przed ratuszem był przepełniony. Przemawiali tow. burmistrz Seitz i Otto Bauer. Mowy ich powtarzane były przez siedm rozgłośników na całą Ringstrasse, na której odbywało się obok siebie 12 olbrzymich zgromadzeń. Popołudniu odbyły się popisy sportowe na placu ratuszowym; niestety pogoda nie dopisała. Wieczorem w poszczególnych okręgach odbyły się uroczyste wieczorki. Manifestacje miały wszędzie przebieg spokojny.

CZECHOSŁOWACJA. W okręgach przemysłowych święto majowe odznaczało się znacznie większym udziałem mas niż w roku poprzednim. W Czechach, Morawach i na Śląsku dziesiątki tysięcy robotników przybyły na olbrzymie wiece. W Pradze popołudniu doszło do starć, gdyż faszystowski związek razem z dyrekcją tramwajów uruchomił popołudniu pewną liczbę wozów tramwajowych, co wśród demonstrantów wywołało wielkie oburzenie. Policja dokonała aresztowań.

ŁOTWA. Święto majowe w Rydze rozpoczęło się tradycyjną paradą sportowców robotniczych przy licznym udziale ludności. Potem odbyły się pochody przez miasto, a wieczorem przedstawienia teatralne itp.

BUŁGARJA. W Sofji odbyła się manifestacja związków zawodowych. Gdy po manifestacji grupa robotników chciała odnieść sztandar do domu robotniczego, została zaaresztowana. Powstało zbiegowisko, które rozproszyły ogromne oddziały policyjne przy użyciu broni. Powstała panika. Od strzałów policji było wielu rannych, zabitych niema. Zaaresztowano 50 socjalistów. Demonstracje pod gołem niebem były zakazane. W wielu miastach na prowincji zakazane były nawet zebrania w zamkniętych lokalach. W Sofji silny oddział policji otoczył dom robotniczy i zażądał usunięcia wywieszonych odezw. Kilku socjalistów zaaresztowano, jedną osobę policja pobiła bardzo ciężko. Robotnicy są wzburzeni. Międzynarodówka zawodowa wysłała do rządu bułgarskiego telegram protestacyjny, domagając się bezzwłocznego uwolnienia uwięzionych przywódców robotniczych.

WE WŁOSZECH, RUMUNJI I JUGOSŁAWJI. Wszelkie manifestacje majowe były zabronione. Rząd włoski nakazał posterunkom policji, komendantom milicji i prefektom użyć broni przeciw wszelkim osobom, rozklejającym odezwy „przewrotowe" na dzień 1 maja lub rozdającym ulotki. Garnizony na wyspach, gdzie przebywają zesłańcy polityczni, zostały znacznie wzmocnione. Na Węgrzech dozwolone były tylko zebrania w lokalach związkowych. Na Litwie rząd zakazał wszelkich zgromadzeń i pochodów pod groźbą surowych kar. Pomimo to w niektórych miejscowościach odbyły się demonstracje; doszło do starć z wojskiem.

MEKSYK. W Meksyku odbył się pochód, w którym wzięło udział 25.000 ludzi. **Pochód przedefilował przed prezydentem Callesem.** Obchody majowe organizowane były przez związki zawodowe (CROM).

CHINY. W Szangaju odbyło się zgromadzenie poza obrębem koncesji. Obecnych było 5000 osób. Komisarz spraw zewnętrznych Kuntaiszi wygłosił mowę, w której oświadczył, że imperjaliści angielscy ponoszą odpowiedzialność za obecność wojsk angielskich w Chinach. Uchwalono wysłać protest na ręce angielskiej partji pracy oraz zaprotestować przeciw obwarowaniu koncesji cudzoziemskich. W Hankau święcono dzień 1 maja bardzo okazale. W Pekinie były wszelkie demonstracje zabronione.

JAPONJA. Na manifestacjach przyjęto rezolucję, żądającą 8-godzinnego dnia pracy i nieinterwenjowania w Chinach. W Tokio policja dokonała kilku aresztowań, na prowincji przebieg obchodów był spokojny.

Walka z pracą nocną w piekarniach

Sejmowa komisja ochrony pracy większością głosów prawicy i stronnictw chłopskich odrzuciła projekt ratyfikacji konwencji genewskiej o zniesieniu pracy nocnej w piekarniach. Uchwała ta jest tembardziej rażąca, iż praca nocna w piekarniach, jako szkodliwa dla zdrowia konsumenta i robotnika, została zniesiona w większości krajów europejskich. Zniosły pracę nocną: Niemcy, Austrja, Belgja, Danja, Hiszpanja, Finlandja, Grecja, Węgry, Włochy, Norwegja, Holandja, Rosja. Polska ustawa o czasie pracy w przemyśle z dn. 18 grudnia 1919 r. zakazuje pracy nocnej **we wszystkich** zakładach przemysłowych i handlowych. Wyjątek może być zrobiony dla piekarń, pracujących na 3 zmiany. Jednakże orzeczenie Sądu Najwyższego, zaliczające piekarnie do zakładów użyteczności publicznej, faktycznie obaliło ustawę z dnia 18 grudnia.

Odrzucenie projektu ratyfikacji konwencji genewskiej niesłychanie wzburzyło masę robotników piekarskich w kraju. Zarząd Główny Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce na dzień dzisiejszy zwołuje w całym kraju **wiece i pochody protestacyjne** z żądaniem wprowadzenia prawnego zakazu pracy nocnej w piekarniach.

Hasło zniesienia pracy nocnej w piekarniach ostatnio zyskało popularność w masach robotniczych i szerokich kołach konsumentów, pojmujących, jakie fatalne skutki dla zdrowia szerokiego ogółu ma praca nocna w brudnych norach piekarnianych, niedostępnych dla kontroli sanitarnej.

Ogół robotniczy, widząc w walce piekarzy jedno z ogniw wspólnej walki wyzwoleńczej proletarjatu, na całym świecie popiera robotników piekarskich i temu zdecydowanemu stanowisku przedstawicieli robotniczych zawdzięczają piekarze przychylną decyzję Międzynarodowej Konferencji Pracy, która wypowiedziała się przeciwko pracy nocnej w piekarniach.

Demonstracja 8 maja w Polsce będzie przeprowadzona przy aktywnym udziale partyi robotniczych i związków zawodowych. Sprawa dziennego wypieku chleba jest sprawą interesującą całe społeczeństwo i nie ulega wątpliwości, iż społeczeństwo nasze we własnym interesie zdecydowanie poprze akcję robotników piekarskich.

Polska nie jest Azją i musi iść z postępem czasu. Praca nocna, zniesiona w całej Europie, musi **być niezwłocznie zniesiona i w Polsce!**

* * *

Wobec tego, iż zniesienie pracy nocnej w piekarniach, jako jedno z ogniw wspólnej walki proletarjatu o swoje wyzwolenie ma pierwszorzędne znaczenie dla całego ruchu zawodowego, Komisja Centralna Związków Zawodowych poleciła wszystkim związkom klasowym jak najściślejsze współdziałanie ze związkiem rob. spożywczych, ażeby dzień 8 maja wypadł jak najwspanialej.

Przegląd społeczny

PROWOKOWANIE STRAJKU NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W dniu 6 bm. związek pracodawców wypowiedział z terminem do 31 maja br. umowy zarobkowe w przemyśle węglowym i kruszcowym na G. Śląsku. Wypowiedzenie to motywuje związek pracodawców pogorszeniem się sytuacji w górnictwie przez ograniczenie rynku zbytu. Sprawę żądania podwyżki płac wysuniętą przez związki robotnicze przekazano sądowi arbitrażowo-pojednawczemu. Rozstrzygnięcie ma nastąpić w przyszłym tygodniu.

Z RUCHU ROBOTNIKÓW ROLNYCH W TARNOWSKIEM

Oddział Związku zawodowego robotników rolnych w Tarnowie rozwija się pomyślnie. Związek liczy 780 członków płacących. Odbyły się dwie komisje rozjemcze na pow. tarnowski.) Wygrano 5 spraw na ogólną sumę 1108 zł. 20 gr.; tow. Wróbel z folwarku Buda uzyskał nadto emeryturę do śmierci. Obszarnicy początkowo zaczęli maltretować członków naszego Związku, oraz wydalać ich; chcieli w zarodku stłumić myśl organizacyjną, jednakowoż ataki ich spaliły na panewce i dzisiaj się już liczą z organizacją, uważają ją za zdolną do stawienia czoła w walce.

Dnia 24 kwietnia br. we wsi Zborowice odbyło się zgromadzenie robotników rolnych, małorolnych i bezrolnych. Sprawy organizacyjne referował tow. Bartman i Metryka. Zebrani uchwalili szereg rezolucyj i wyrazili klubowi PPS i Zarządowi Zw. Zaw. Rob. Roln. pełne zaufanie za dotychczasową obronę interesów małorolnych, bezrolnych i robotników rolnych. Do Związku zawod. robotników rolnych przystąpiło 120 członków.

ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW GASTRONOMICZNO - HOTELOWYCH

Konferencja Zarządu Głównego Związku zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego w dniu 28 i 29 kwietnia br. odbyła się w lokalu Związku w Warszawie. Na konferencji byli obecni delegaci z Krakowa (A. Drozdowski i P. Hnatow), ze Lwowa, z Łodzi, Katowic, Lublina, Poznania, Bydgoszczy i Warszawy. Obradom przewodniczył W. Bawarski, sekretarzował A. Kołradzki.

Konferencja uchwaliła następującą rezolucję: „Zakłady gastronomiczno - hotelowe coraz to więcej zatracają charakter gastronomiczno - kulinarny, a przybierają formę tańcująco - widowiskową. Brak poczucia zawodowego, zanik wszelkiej pomysłowości na tle poprawy bytu pracowników i zabezpieczenia warsztatów pracy, ujawnia się w chaotycznej gospodarce i bezprogramowej nalecialości. Konferencja stwierdza, że przedsiębiorcy absolutnie nie dbają o higienę zakładów, o taniość i produktywność zakładu, nie dbają o popularność, o zdrowe potrawy i zawodowych pracowników. Ciemne indywidua okradają pracowników żądając kaucji, ażeby za nie prowadzić zakłady. Wobec tego konferencja upoważnia Zarząd Główny i Kom. Wyk. ZZPPGH w Polsce do powzięcia środków celem zabezpieczenia praw pracowniczych oraz warsztatów pracy. W tym celu Kom. Wykonawczy ma wprowadzić w życie co następuje:

Zwrócić się do miarodajnych władz, **ażeby wynagrodzenie za pracę personelu kelnerów zajętych tak w restauracjach jak w cukierniach lub kawiarniach było objęte w kalkulowanych cenach potraw i napoi, zaś nie pozwalano za pracę dopisywać procentów w żadnej formie**". Płace kelnerów uzgodniono następujące: restauracje 10%; kawiarnie, cukiernie, mleczarnie, jadłodajnie 15%, hotele 15%, sezony 15%, bufety kolejowe 15%, wagony restauracyjne 15%. Minimum płacy dla kuchmistrzów w miastach I. kategorji, do których się zalicza: Warszawa, **Kraków**, Lwów, Poznań, Katowice, Łódź, Lublin, Wilno, Bydgoszcz, są następujące: zakłady I. kategorji 90 zł. tygodniowo, zakłady II. kategorji 75 zł. tygodniowo. Tydzień pracy liczy się 46 godzin według ustawy. W sezonach letnich w zakładach li tylko sezonowych płacę kuchmistrzy podwyższa się o 50% wyżej.

Rezolucja w sprawie subjektów restauracyjnych i pracowników hoteli i pensjonatów: Konferencja uchwala dla pracowników subjektów restauracyjnych płace takie same jak dla kuchmistrzów. Dla pracowników hoteli i pensjonatów procentowe wynagrodzenie od 20 do 30% od zajmowanego pokoju. Procent pracownicy dzielą sami pomiędzy sobą. W sprawie płac służby pomocniczej konferencja się wypowiedziała, że dotychczasowy ustrój przedsiębiorstw nie odpowiada najelementarniejszym poglądom ekonomicznym i wzywa Oddziały, ażeby zorganizowały służbę pomocniczą i zajęły się losem wyzyskiwanych pracowników i pracownic. Konferencja stwierdza, że **w żadnym zakładzie służba nie pracuje mniej niż 16 godzin na dobę i nie otrzymuje urlopów.**

Wobec tego płace pracowników winny być następujące: a) męska pomoc 80 zł. miesięcznie; b) kobieca pomoc 60 zł. miesięcznie. W obu wypadkach należy się: mieszkanie, pranie, odżywianie i 8-mio godzinny dzień pracy. Konferencja żąda zniesienia kuchni w piwnicach, gdzie brak higjeny i powietrza dla kuchmistrzów. Konferencja postanowiła **wykorzystać wszelkie środki celem utrzymania 8 godz. dnia pracy i 46 godz. tygodnia.** Odnieść się z memorjałem do Państwowego Biura Pośrednictwa Pracy celem rozszerzenia kompetencji społecznych Biur Pośrednictwa Pracy przy Związkach. Odnieść się z memorjałem do kompetentnych władz celem szybkiego wydania ustawy o pracy w przemyśle i otworzenie szkół zawodowych z prelegentami na wzór francuski i angielski. Konferencja żąda zniesienia żebractwa w postaci napiwków oraz zabronienia pracy kobietom i młodocianym we wszystkich zakładach gastronomicznych ze względów moralnych, wydania odznak zawodowych, noszonych w pracy dla orjentacji konsumentów.

Politykę udziałowców i cechu kuchmistrzów konferencja potępiła za kłamliwą i oszczerczą insynuację na temat poprawy bytu pracowników.

SZESNASTOGODZINNY DZIEŃ PRACY

zaprowadziła firma J. Baster, zastępca arcyksiążęcego browaru żywieckiego w Krakowie. Wprost nie do wiary, a jednak prawdziwe. Robotnicy pod groźbą wydalenia pracują w tej firmie od godziny 7—12 i 13—22, a nawet i dłużej. Widocznie i ten dzień roboczy był za krótki, bo od 2 maja br. polecono robotnikom zaczynać pracę już o godzinie 6 rano, by wcześniej ją kończyć. Skończyło się na obietnicy. Nie skrócono, ale przeciwnie przedłużono dzień pracy o 1 godzinę. Niesłychany — o pomstę do nieba wołający — wyzysk, robotnikowi bowiem pozostawia się na dobę (uwzględniwszy czas zużyty na drogę do pracy i z powrotem) zaledwie 6 godzin na wypoczynek. Godzin dodatkowych nie zalicza się, tłumaczy się bowiem robotnikom, że są miesięcznie płatni. Interwencje w tym kierunku kończą się wydaleniem z pracy. Takie ordynarne wyzyskiwanie bezrobocia nie powinno mieć miejsca. Firma J. Baster, o ile ma nawet pracy, niech powiększy odpowiednio stan robotników, lecz niech uszanuje ustawę o 8-godzinnym dniu pracy. Traktowanie robotników przez firmę J. Baster jest niezgodne nietylko z ustawami, ale i wysoce niekulturalne i nieludzkie. Robotników w tych warunkach pracujących, wycieńczonych, opuszczają siły, a czy pracodawca zdaje sobie sprawę z tego, czy zatroszczyłby się o los opuszczonych rodzin? Z pewnością nie!

Pozwalamy sobie na zwrócenie uwagi pracodawcy, że niepowodzenia handlowe z powodu nieumiejętnego prowadzenia przedsiębiorstwa i wynikłych wskutek tego strat, idących w dziesiątki tysięcy, w związku z niefortunnemi transakcjami z restauracją związkową „Gastronomja" nie może być pod żadnym warunkiem powodem do zabierania nieodpłatnie wyników krwawej pracy robotników i dorabiania się na nich. Robotnicy tej firmy powinni zrozumieć, że obrona ich leży w silnej **organizacji zawodowej** i powinni przystąpić do stworzenia organizacji.

ANGIELSCY ROBOTNICY W WALCE Z PROJEKTEM BALDWINA

Dnia 29 kwietnia zebrali się w Londynie przywódcy całego angielskiego ruchu zawodowego. — Chodziło o ostateczne opracowanie planu walki z rządowym projektem ustawy o związkach zawodowych. Projekt ten nietylko zakazuje strajku generalnego, ale nadto odbiera związkom zawodowym wiele ważnych i podstawowych praw. Przybyło 1000 delegatów. Partję pracy reprezentował jej przewodniczący tow. Roberts.

Zagajając, wskazał **Hicks**, prezes Rady generalnej Związków zawodowych, na wielkie niebezpieczeństwo, jakie dla całego angielskiego ruchu robotniczego stanowi projekt rządowy. Sekretarz generalny **Citrine** przedstawił, jak wielką władzę daje ten projekt kapitalistom. Dla robotników stwarza on stan niepewności. Prawo strajku jest zagrożone. Ustawa uniemożliwia pikiety strajkowe w jakiejkolwiek formie. Citrine zakończył słowami: „Będziemy zwalczać projekt wszelkiemi środkami i nie spoczniemy, zanim ta ustawa nie zostanie obalona". **Henderson oświetlił** postanowienia ustawy o zakazie ściągania wkładek do organizacji politycznej przez Związki zawodowe. Wśród żywych okłasków kongresu stwierdził Henderson, że **pierwszem zadaniem najbliższego rządu robotniczego będzie wycofanie tej ustawy.**

Konferencja jednomyślnie **przyjęła** uchwałę, która poleca utworzenie **komitetu obronnego**, złożonego z przedstawicieli partji pracy, Związków zawodowych i frakcji parlamentarnej. Rezolucja podkreśla, że naród nie upoważnił rządu do przedłożenia ustawy, mającej zdławić Związki zawodowe. Wkońcu mówi uchwała: „Wejście w życie postanowień ustawy musi bezwarunkowo doprowadzić **do oporu miljonów zorganizowanych związkowców angielskich.** Wszelkie zatargi gospodarcze zaostrzą się. Konferencja ślubuje, prowadzić kampanję przeciw tej ustawie z największym wysiłkiem i z zamiarem udaremnienia tego złośliwego ataku na gospodarczą i polityczną organizację robotników oraz nie dopuścić więcej do władzy obecnego rządu reakcyjnego". Jednomyślnie przyjęto wszystkie wytyczne kampanji, — przedłożone przez tymczasowy komitet obrony Związków zawodowych.

Konferencję londyńską poprzedziło **56 konferencyj okręgowych**, które obradowały nad zorganizowaniem walki w poszczególnych okręgach.

CZŁOWIEK WYDZIERA MORZU ZIEMIĘ

W Holandji brak jest roli pod uprawę. Temi dniami odbył się w Groningen kongres holenderskiego związku robotników rolnych, który doszedł do przekonania, że można uzyskać nowe tereny pod uprawę przez osuszenie zatoki Zuiderzee. — Osuszony obszar 200.000 hektarów dałby zajęcie półmiljonowej rzeszy robotników. Wszystkie umowy dzierżawne o te nowe tereny musiałyby zawierać postanowienia o płacach minimalnych. Holenderski ruch robotników rolnych mógłby tą drogą wydostać się z martwego punktu.

Katolicki kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych

Jakie musi wygłaszać tam „credo“?

Z ramienia partji demokratycznej pragnie uzyskać wybór do „Białego Domu“ w Waszyngtonie — gubernator nowo-yorski, A. Smith. Niema wprawdzie żadnego pisanego prawa, któreby wzbraniało katolikowi — ubiegania się o prezydenturę Stanów Zjednoczonych, lecz wedle dotychczasowej tradycji godność tę piastował zawsze protestant, co odpowiadało i historji powstawania tego państwa i ogromnej przewadze liczebnej protestantów nad katolikami.

Wobec ceny, jaką większość społeczeństwa tamtejszego przykłada do unikania waśni religijnej (jacyś fanatycy w guście Ku - Klux - Klanu tworzą tam znikomą mniejszość) kandydat katolicki może budzić pewną nieufność. Kościół katolicki ma bowiem urobioną opinję, że wszędzie, gdzie zdobywa większe wpływy, usiłuje zaznaczać swoją wyższość nad innemi wyznaniami chrześcijańskiemi. Oczywiście, w Stanach Zjednoczonych, zarówno brzmienie konstytucji, jak i wspomniana przewaga protestantów nie pozwoliłyby na obrażanie niekatolików. Pozostaje jednak jeszcze wzgląd, że katolik stoi w zależności od obcej władzy kościelnej — od Rzymu; nie jest zatem obywatelem, któregoby nic nie wiązało i nie uzależniało od obcej woli.

Toteż p. Smith uważał, że musi dla przygotowania sobie opinji do przyszłych wyborów naprzód wyraźnie ustalić, że jego katolicyzm w najmniejszej mierze nietylko nie wywoła z jego strony żadnych zakusów do popierania jakichś obcych duchowi amerykańskiemu tendencyj, ale że i on **sam w swoim sumieniu najzupełniej aprobuje to stanowisko, jakie państwo zajmuje wobec wszelkich wyznań.**

Z Nowego Yorku donoszą mianowicie:

„W Atlantic Monthly gubernator Smith tak streścił swe poglądy religijne i polityczne w odpowiedzi na możliwe zarzuty i obawy przeciwników jego możliwej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych w przyszłej kampanji wyborczej: Wierzę w Boga zgodnie z nauką i praktykami Rz. Katolickiego Kościoła, nie sądzę jednak, by instytucje wyznaniowe mogły mieć wpływ na wykonywanie konstytucji Stanów Zjednoczonych i praw krajowych. 2) **Wyznaję zupełną wolność sumienia i równość wszystkich wyznań, kościołów i sekt wobec prawa** w imię słuszności, a nie w imię faworyzowania jednego z nich ze szkodą innych. 3) Wierzę **w zupełny rozdział Kościoła z Państwem** i ścisłe przestrzeganie przepisów konstytucji, wzbraniających kongresowi uchwalania jakichkolwiek praw w zakresie wyznaniowym. 4) wyznaję, że żadna instytucja religijna nie ma prawa ferowania dekretów innych, niż ustalających porządki w zakresie danego zgromadzenia wiernych. 5) Uważam popieranie szkolnictwa publicznego za kamień węgielny wolności amerykańskiej. Uważam, że rodzice tylko decydować mogą do jakiej szkoły — publicznej, czy wyznaniowej — ma uczęszczać ich dziecko. 6) Jestem wyznawcą zasady nie wtrącania się Stan. Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne innych państw i krajów i sądzę, że powinniśmy się sprzeciwiać takiej interwencji niezależnie od tego, z czyjej ona pochodzi inicjatywy. 7) **Wierzę w braterstwo wszystkich ludzi pod wspólnem ojcowstwem Boga. W tej myśli łączę się ze wszystkimi amerykańskimi współobywatelami wszystkich wyznań we wspólnej modlitwie o takie stosunki w tym kraju, któreby wyłączyły możliwość zwalczania kogoś, pragnącego służyć społeczeństwu, dlatego, że w miarę skromnych swych sił i możności służy on również swemu Bogu**“.

Oczywiście z punktu widzenia tego prawowiernego katolicyzmu, jaki u nas głoszą, tego klerykalizmu, który nawołuje nawet do walki z Ynką — to wszystko, co powiedział p. Smith **tchnie herezją**, jest obrazą — jedynie prawdziwego Kościoła przez umieszczanie go na jednym poziomie z „fałszywemi doktrynami“.

Nie wiemy czy p. Smith zdobędzie poważniejsze szanse dla swojej kandydatury, ale w inny sposób wypowiedziane „credo“ poczytaneby zostało w Ameryce, jeżeli nie za obłędne, to za prowokatorskie.

Kandydaturę Smitha żywo popierają miejscowe żywioły katolickie — i nie gorszą się jego umiłowaniem tolerancji i szacunkiem dla wszystkich wyznań. Bo atmosfera w Stanach Zjednoczonych naogół wolna jest od nawyczek do prześladowań religijnych; to musi odbijać się i na katolicyzmie tamtejszym. Jeżeli zaś wśród świeższej daty osadników katolickich mogłyby się błąkać przewiezione z Europy ostre niechęci religijne — to jednak na gruncie północno-amerykańskim katolicyzm, będąc w mniejszości, musi właśnie chronić się pod sztandar tolerancji...

A odnosi się to nietylko do katolików miejscowych. Pamiętamy, jakie hymny pochwalne dla tolerancji amerykańskiej wypisywał jezuicki „Przegląd Powszechny“ po ogólno-katolickim zjeździe eucharystycznym w Chicago. Umiano zachwycać się tam uprzejmością protestanckich władz wobec kardynałów i innych katolickich dostojników kościelnych.

Klerykałi nasi lubią bowiem tolerancję „dosiebną“ a przeciwnikami zażartymi są tolerancji „odsiebnej“. Gdzie tworzą większość chcą do ostateczności wyzyskiwać swoją przewagę — gdzie mniejszość wielbią tolerancję.

Generał Sosnkowski premjerem?

Warszawa, 7 maja (telefon wł. „Naprzodu“). Zbliżone do rządu „Słowo“ wileńskie podaje, że generał Sosnkowski ma zostać prezesem ministrów, albo wiceministrem spraw wojskowych, albo przejść do służby dyplomatycznej. Według innych wersji gen. Sosnkowski ma zamiar ograniczyć się narazie do prac w wojsku.

Rząd przeciw plotkom w sprawie pożyczki

Warszawa, 7 maja (PAT). W prasie ukazują się ostatnio coraz częściej różnego rodzaju informacje dotyczące rokowań finansowych z amerykańskiemi sferami bankowemi z powoływaniem się na rzekomo miarodajne źródła. W związku z tem ministerstwo skarbu stwierdza, że z natury rzeczy tego rodzaju pertraktacje muszą być **zachowane w ścisłej tajemnicy. Wobec tego przedstawiciele prasy nie otrzymują i nie mogą otrzymywać w ministerstwie skarbu żadnych w tej sprawie informacji.** Wiadomości podawane w prasie **nie odpowiadają więc istotnemu stanowi rzeczy,** a tembardziej informacje o rzekomo zachodzących na tle rokowań finansowych rozbieżnościach poglądów w łonie rządu wywołują zbyteczny niepokój w opinji publicznej i przynoszą **szkodę pracy rządu.**

Międzynarodowa konferencja gospodarcza

Genewa, 7 maja (PAT). Szwajcarska ag. tel. donosi, że na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu międzynarodowej konferencji gospodarczej prowadzona była w dalszym ciągu dyskusja ogólna. Jak wynika z ustalonej listy mówców, przedstawiciele delegacji sowieckiej zabiorą głos dziś. Wczoraj przemawiał między innymi przedstawiciel angielskiego ministerstwa przemysłu i handlu, który w energicznych słowach zażądał zmniejszenia taryf przewozowych, dowodząc, że przez to ożywi się handel i przemysł. Następnie z natężoną uwagą wysłuchała konferencja wywodów przewodniczącego delegacji amerykańskiej Robinsona, który oświadczył, że jest za **wprowadzeniem możliwie niskich opłat celnych** i za zawieraniem długoletnich traktatów handlowych. Dalej wypowiedział się zdecydowanie **przeciwko zawieraniu karteli**, coraz bardziej rozpowszechniających się w Europie. Kończąc podkreślił, że ludność Ameryki jest żywo zainteresowana w dobrobycie Europy i innych części świata. Jako ostatni przemawiał przedstawiciel Francji Artur Fontaine, prezes Rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Wysunął on postulat jak największego wzmożenia produkcji i **48 godzinnego tygodnia pracy.**

O RUCHU SPÓŁDZIELCZYM

W dalszym ciągu posiedzenia przemawiał sekretarz generalny międzynarodowego Związku spółdzielczego May London, który zwrócił uwagę na znaczenie spółdzielczości jako nowej formy produkcji i podziału dóbr, której zadaniem jest udzielenie cywilizacji nowego bodźca. O znaczeniu ruchu spółdzielczego świadczy fakt, iż pośród 40 delegacji biorących udział w konferencji znajdują się przedstawiciele organizacyj spółdzielczych jako oficjalni delegaci, lub też jako rzeczoznawcy. Dla rozwiązania wielu zagadnień stojących na porządku dziennym konferencji, wystarczyłyby całkowicie podstawowe zasady spółdzielczości, zaś linja wytyczna uchwalona na ostatnim międzynarodowym kongresie spółdzielczym a dotycząca **wolnego handlu** oraz zwalczania nadmiernego rozwoju trustów stanowi dla konferencji nader cenne wskazówki.

ŻĄDANIA CHIN

Wczoraj rano zmarł nagle delegat bułgarski Popow. Na początku posiedzenia konferencji obecni uczcili pamięć zmarłego przez powstanie, poczem przystąpiono do dyskusji. Delegat rządu pekińskiego Szuan Szao oświadczył, że **Chiny niebawem zostaną zjednoczone**, zaś nadmierny kontyngent wojska będzie zdemobilizowany. W związku z tem nastąpi **zaostrzenie bezrobocia**. Szuan Szao uważa, że jedynem rozwiązaniem jest całkowita industrjalizacja narodu w drodze współpracy z mocarstwami cudzoziemskiemi, po zniesieniu obecnie istniejących ograniczeń gospodarczych narzuconych przez traktaty, przeciwko którym mówca wypowiada się z całą energią.

Katecheta contra Fredro

KSIĄDZ FILIPCZYK WYRWAŁ SIĘ, JAK FILIP Z KONOPI

Po generalnym zjeździe katechetów w Warszawie wspomnieliśmy żartobliwie, że może zechcą oni u nas odnowić spór o to, czy ziemia ośmiela się obracać dokoła słońca i własnej osi, albowiem ci wielebni pedagodzy dopatrzyli się fatalnych niezgodności ze swojemi wykładami — w świeckich podręcznikach szkolnych.

Wskazywaliśmy również, co za spustoszenia poczyniliby oni w bibljotekach szkolnych, gdyby — czego się domagali — dopuszczono ich do cenzurowania księgozbiorów!

A teraz **przykład z życia**, na który niedługo trzeba było czekać.

— — — — — —

Z Grybowa donoszą nam:

Niezwykły wypadek zdarzył się tu podczas obchodu 3 maja. Na wieczornem przedstawieniu miejscowe kółko amatorskie odgrywało komedję Fredry: „Damy i Huzary“. Na sali panował olbrzymi ścisk, gdyż przedstawienia tego kółka cieszą się zawsze powodzeniem i tłumnie ściągają widzów. Naraz po drugim akcie komedji ktoś zabrał głos — jak się okazało **katecheta szkół powszechnych w Grybowie** ks. Filipczyk, i w sposób rozkazujący **wezwał publiczność do opuszczenia sali,** ponieważ — według jego zapatrywania — **sztuka Fredry jest niemoralna**, zwłaszcza dla młodzieży. Ponadto polecił ów ksiądz publiczności zwrócić się do kasy i zażądać zwrotu pieniędzy (!).

Na sali powstało zamieszanie i konsternacja, nikt bowiem nie mógł dopatrzyć się niemoralności w sztuce, a wszyscy widzieli samowolę księdza. Jednakże młodzieży szkolna wyszła, a starsi znakomicie bawili się do końca sztuki.

Znamiennym jest fakt, że projekt odegrania tej sztuki wyszedł z łona Komitetu Obchodu Trzeciego Maja, na którego czele stanął miejscowy proboszcz. Dodać jeszcze należy, że kiedy jeden z poważnych obywateli, chcąc ośmieszyć to skandaliczne wystąpienie księdza, zapytał go, w czem właściwie widzi niemoralność sztuki, poleconej przez Ministerstwo Oświaty, jako obowiązkowa lektura szkolna, ksiądz ów **nie mógł mu dać żadnej** jasnej odpowiedzi.

— — — — — —

„Damy i Huzary“ posiadają **sto lat życia scenicznego**. Ich genjalny autor ma niezaprzeczone prawo do tego, iżby człowiek, pretendujący do jakiegoś minimum inteligencji, znał respekt przed jego twórczością! Co się dziwić, iż oświata tak mało przeniknęła pod strzechy jakiejś zapadłej klerykalnej wioski podlaskiej, że chłopi zrywają tam instalację radjową, skoro miejski katecheta ma takie pojęcie o kulturze, że usiłuje zerwać przedstawienie, bo grają... Fredrę!

„Głos Narodu“, oczywiście, przemilczał to zajście i wspomina, że „dochód bardzo znaczny przeznaczono na TSL“. Ładnie wyglądałby ten dochód, gdyby widzowie poszli byli za pouczeniem ks. F. i wymogli zwrot pieniędzy za bilety...

Podniosła uroczystość

„Kto mogąc wybrać, wybrał zamiast domu,
Gniazdo na skałach orła, niechaj umie
Spać, gdy źrenice czerwone od gromu!
I słychać jęk szatanów w sosen szumie.
Tak żyłem".

Te słowa poety mógłby powtórzyć o sobie Józef Mirecki, prawdziwy książę niezłomny rewolucji polskiej, który został powieszony w październiku 1908 roku.

Obszerniejszy jego życiorys, czyny bojowe i zachowanie się na śledztwie, opisałem szczegółowiej w książce pt. „Bandyci z PPS", poświęconej bohaterom rewolucji. Tu dla charakterystyki jego niepospolitej i pięknej postaci przytaczam wyjątki paru listów przedśmiertnych, pisanych do jednego z towarzyszów więziennych, w których odzwierciadla się ta potężna dusza.

„Sprawa moja we wtorek — pisze Mirecki, — sądzić mnie będzie Planson, oskarżać Abdułow. Jestem jakby po ostatniem namaszczeniu olejami świętemi. Owczarkówna pokazywała, że pewnie mnie powieszą. Sprawa moja bynajmniej zła nie jest. Wam może się to dziwnem wydać, ale ja twierdzę, że jeśliby mnie powiesili, to chociaż w tych czasach, tego rodzaju egzekucje budzą niesmak i zniechęcenie, to stryk zarzucony na moją szyję miałby dodatnie znaczenie. W tem co piszę, niema ani krzty zarozumiałości, patrzę na to tak obojętnie, jakby tu chodziło nie o moją, ale jakąś trzecią osobę. W społeczeństwie jest dużo ludzi, którzy gadają, że wydziałowcy posyłają innych pod kule i na szubienicę, a sami chowają się za cudze plecy i żyją jak magnaci.

„W ten sposób tumani się więźniów i ochrana agituje za zdradę.

„Mnie już rząd rosyjski uznał za członka wydziału bojowego, jako takiego będzie mnie sądził. To też, gdy mnie powieszą, ustaną te gadania... Jestem w bardzo dobrym humorze i na zdrowiu czuję się lepiej, a do sprawy tak się odnoszę, jakby mnie nie dotyczyła, patrzę na to wszystko ze stanowiska rewolucjonisty... Spotkała mnie niemiła niespodzianka, po powrocie z sądu miałem dwuminutowe widzenie z Mańkowskim, któremu zawiadowca pozwolił pożegnać się ze mną, M. wyjeżdża zagranicę — mnie dali stryk. Jutro wieczorem wyrok się uprawomocni, a za dwa, trzy dni będę tam, gdzie tylu naszych odeszło. W ostatniej chwili nie będę wznosił żadnych okrzyków, wrzasków nie lubię; gdybym jednak wzniósł jaki okrzyk, to żaden inny, jak ten: „Niech żyje Niepodległa Polska". Bo niepodległość była przewodnią myślą mego życia i nie wyrzekałem się jej nigdy".

I rzeczywiście ten człowiek, który odmawiał wszystkich zeznań, nie wyjawił nawet nazwiska, dopiero w obliczu śmierci otworzył usta i rozległ się jego dźwięczny metaliczny głos, który rozlegał się w boju pod Rogowem i panował na polach wielu utarczek, i rzucił w oczy siepaczy okrzyk: „Niech żyje Polska Niepodległa".

W niedzielę 8 maja o godz. 11 w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie odbędzie się podniosła uroczystość uwieńczenia kwiatami biustu Mireckiego, kwiatami, których nie mogliśmy złożyć na jego nieznanej mogile.

Dzieło rzeźbiarza Janika wyobraża Mireckiego jako rycerza w zbroi i z mieczem, na gardzie miecza jest wyryta dewiza życia bohatera: „Niech żyje Polska Niepodległa".

Inicjatorzy obchodu wzywają wszystkich do wzięcia udziału w tej uroczystości i nie wątpią, że apel ten nie minie bez echa.

Gustaw Daniłowski.

KRONIKA

Kraków, 8 maja.

DZIŚ W NIEDZIELĘ ZAMKNIĘCIE WYSTAWY RADJOWEJ o godzinie 9 wieczorem w „Domu Żołnierza Polskiego" przy ul. Lubicz. Wystawa pozostawi po sobie jak najmilsze wspomnienie. W dniu zamknięcia, odbędzie się wielki festyn przy dźwiękach orkiestry wojskowej i koncertów radjowych. „Koło szczęścia" będzie uruchomione w godzinach popołudniowych.

WOJEWODA KRAKOWSKI L. DAROWSKI — wyjechał w towarzystwie naczelnika wydziału rolnictwa województwa Dra Szymusika w podróż inspekcyjną na Spisz i Orawę.

WYSTAWA PAMIĄTEK PO GENERALE BEMIE w pałacu Sztuki jest obecnie silnie zwiedzana przez wycieczki młodzieży szkolnej i żołnierskie. W ostatnich dniach przez sale wystawowe przesunął się szereg grup uczniów gimnazjów męskich i żeńskich, które pod przewodnictwem profesorów klasami zwiedzają wystawę, zaznajamiając się z bogatym materjałem pamiątkowym po bohaterze. To poważne znaczenie wychowawcze wystawy oceniły również władze wojskowe, czego wyrazem jest zwiedzanie wystawy przez oddziały żołnierzy pod przewodnictwem oficerów. Wystawa jest otwarta codziennie od godziny 10 do 4 popołudniu. Wstęp 1 złoty od osoby.

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO podaje do wiadomości, że wynik zbiórki publicznej w dniu 1 maja w Krakowie wynosi — 1.210'55 zł. — Towarzystwo dziękuje serdecznie wszystkim kwestarkom i kwestarzom, jak również i ofiarodawcom.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 1—7 maja zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia następujące wypadki chorób zakaźnych: na szkarlatynę 14 wypadków, na ospę wietrzną 2 wypadki, na różę 2 wypadki, na tyfus brzuszny 6 wypadków, na czerwonkę 1 wypadek, na koklusz 3 wypadki.

ŚP. JÓZEF DŁUGOŁĘCKI, jeden z najstarszych pracą członków redakcji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", zmarł w piątek o godzinie 11 w nocy. Śp. Długołęcki osierocił żonę. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 2'30 popołudniu z kaplicy cmentarza rakowickiego.

Ś. P. WŁ. GRODZICKI. Nocy wczorajszej zmarł na udar serca Wł. Grodzicki, mechanik Uniwersytetu Jagiellońskiego, który z wcześniej zmarłymi prof. Olszewskim i Wróblewskim pracował przy skraplaniu powietrza. Zmarły, wybitny fachowiec osierocił wdowę, znaną pianistkę.

WIEC LEKARZY-ŻYDÓW, zebranych w Krakowie 12 kwietnia w sprawie zaopatrywania prosektorjum w zwłoki uchwalił następującą rezolucję: 1) uznajemy w zupełności słuszność stanowiska, że zwłoki bezdomnych Żydów powinny narówni ze zwłokami bezdomnych innych wyznań być dostarczane do Zakładu anatomji opisowej; 2) nie możemy uznać za słuszne postępowania władz uniwersyteckich, które odmawiają przyznawania robót anatomicznych studentom medycyny Żydom, podając jako uzasadnienie tego niesłusznego zarządzenia okoliczność, że zwłoki bezdomnych Żydów nie dostają się do prosektorjum anatomji opisowej. Przeciwnie stwierdzamy, że władze uniwersyteckie, przyjąwszy raz studentów Żydów na Wydział Lekarski, a rząd pobrawszy od tychże studentów opłaty czesnego, mają obowiązek dostarczać im materjału naukowego tak samo, jak studentom innych wyznań. W przeciwnym razie studenci-Żydzi ponoszą karę za winy niepopełnione; 3) ażeby zapobiec brakowi zwłok w prosektorjach anatomji opisowej, dającemu się obecnie odczuwać we wszystkich takich zakładach, powinna ustawa o dostarczaniu zwłok do ćwiczeń w anatomji opisowej być w drodze rozporządzenia rządowego w ten sposób uregulowana, aby zwłoki osób zmarłych w szpitalach i innych publicznych instytucjach mogły być odbierane wyłącznie przez osoby do tego upoważnione z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa.

BUDŻET KRAKOWSKIEJ GMINY IZRAELICKIEJ. Krakowska Rada wyznaniowa uchwaliła budżet tegoroczny, który w wydatkach wynosi okrągło 850.000 złotych. Dochody i wydatki są w zupełności zrównoważone. Inwestycyjny budżet nadzwyczajny w kwocie około 250.000 złotych zostanie pokryty zaciągnąć się mającą pożyczką inwestycyjną. Rada wyznaniowa na 12 posiedzeniach budżetowych rozpatrywała całokształt dotychczasowej gospodarki gminy izraelickiej, ustalając równocześnie program prac na rok bieżący, w szczególności program inwestycyjny. W tym roku ukończoną zostanie mianowicie budowa Zakładu Roentgena przy szpitalu gminy izraelickiej i zakład ten, dla którego już aparat Roentgena zakupiony został, zostanie w lipcu br. otwarty. Ukończoną zostanie nadto już rozpoczęta budowa monumentalnego domu przedpogrzebowego i hali cmentarnej na nowo założonym cmentarzu gminy, tudzież wykonaną zostanie droga z ul. Wielickiej do tego cmentarza wiodąca. — Wykonaną zostanie nadto przebudowa rzeźni drobiu, na które to roboty rozpisaną zostanie w tych dniach rozprawa ofertowa. W toku dyskusji budżetowej uchwaliła Rada wyznaniowa zaufanie i podziękowanie prezydjum gminy za gorliwą pracę dla dobra gminy izraelickiej.

ZASŁABŁ NAGLE Z WYCIEŃCZENIA w ulicy Starowiślnej Wincenty Żabski lat 44, zamieszkały przy ul. Starowiślnej 8. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Żabskiego do szpitala.

SMUTNY KONIEC WALKI ULICZNEJ. Wczoraj w południe pobiło się w ul. Starowiślnej dwóch chłopców. Bójka musiała być zacięta, gdyż jeden drugiemu złamał rękę. Ranny nazywa się Leibel Mask i liczy 18 lat życia, a mieszka w domu noclegowym. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

KRWAWY PORACHUNEK. Powstała sprzeczka na gościńcu poza rogatką Wielicką między robotnikami Borbą Władysławem lat 33 a Ruskiem Franciszkiem lat 34 i Małkiem Ignacym lat 33, wszystkimi zamieszkałymi w Woli Duchackiej. W czasie sprzeczki pchnął Rusek Franciszek Borbę Władysława nożem 2 razy w brzuch i piersi. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Borbę w stanie bardzo groźnym do szpitala. Małka aresztowano na miejscu. Ruska zaś, który zbiegł, aresztowano dopiero później.

ZATRUCIE SPIRYTUSEM DENATUROWANYM. Zawezwano pogotowie ratunkowe do Wojciecha Pałka lat 51 i Rozalji Janiczek lat 60, bez miejsca zamieszkania, którzy ulegli zatruciu przez wypicie spirytusu denaturowanego. Przybyło pogotowie ratunkowe po wypompowaniu żołądków pozostawiło ich na IV komis. P. P., skąd po wytrzeźwieniu i przyjściu do przytomności zwolniono ich.

ZDERZENIE TRAMWAJU Z WOZEM CIĘŻAROWYM. Najechał wóz tramwajowy z linji Nr. 6 w ulicy Salinarnej na wóz ciężarowy Stanisława Alojczyka, skutkiem czego wóz ten wywrócił się. Szkody nie poniesiono żadnej.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI. Rozalja Łodzińska, zamieszkała przy ul. Blich 8 zgłosiła w policji, że do jej mieszkania zamkniętego włamano się za pomocą wytrycha i skradziono jej zegarek damski srebrny, parę kolczyków złotych i około 50 zł. gotówką, łącznej wartości 200 zł.

WŁAMANIE DO LOKALU SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH. Benedykt Główka, woźny Syndykatu dziennikarzy przy pl. Szczepańskim 7 zgłosił w policji, że onegdajszej nocy włamano się do jego mieszkania przy lokalu Syndykatu i skradziono mu z szuflady stolika 400 złotych gotówką oraz palto. Sprawcy szukali widocznie tylko za pieniądzmi, gdyż porozbijali również szuflady w biurkach Syndykatu, jednak stąd nic nie skradli, gdyż nie było tam gotówki.

ZBIEGŁ Z KOBIERZYNA. Zakład dla umysłowo chorych w Kobierzynie zawiadomił krakowski urząd śledczy, że dnia 6 bm. zbiegł stamtąd umysłowo chory Józef Puchalski lat 30, rodem z Balic.

—ooo—

Z WYSTAWY „NIEZALEŻNYCH". Uroczyste otwarcie „Salonu wiosennego" nastąpi 15 bm. Uprasza się o nadsyłanie prac do 12 b. m. włącznie, pod adresem: Towarzystwo Rolnicze — plac Szczepański 8, I piętro. Specjalne sale przeznaczone są na sztukę dekoracyjną.

WAKACJE DLA CHŁOPCÓW w idealnych warunkach zapewnia obóz letni polskiej YMCA. Jest on położony na polanie leśnej, tuż nad jeziorkiem górskiem, około 600 metrów nad poziomem morza i posiada takie urządzenia, jak światło elektryczne, kino, radio, boiska sportowe itp. Obozowcy spędzają czas programowo pod opieką wytrawnych instruktorów i wychowawców. Do zajęć obozowych należą między innemi prace koło upiększania obozu, sporty, gry ruchowe, pogadanki w małych specjalizujących się grupach i kółkach, pływanie, wycieczki i t. p. W niedzielę i święta obozowcy udają się na mszę świętą do pobliskiego kościoła. Ilość zgłoszeń jest ograniczona. Informacje i zapisy codziennie w polskiej YMCA, ul. Krowoderska 8 od godziny 9 rano do godziny 9 wieczorem.

KOMITET RODZICIELSKI DZIELNICY GRZEGÓRZECKIEJ urządza wielki festyn dziś, w niedzielę, w parku sportowym na Grzegórzkach. Początek o godzinie 3 popołudniu. Dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne dla najbiedniejszej dziatwy grzegórzeckiej.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i wszystkie następne dni tygodnia do środy włącznie „Cyrano de Bergerac". Dziś w niedzielę, jutro w poniedziałek wykona rolę tytułową p. Niewiarowicz z p. Hańską jako Roksana. — Dziś popołudniu poraz 31 „Proboszcz wśród bogaczy". „Wolne miasto" wróci na repertuar jako przedstawienie popularne we czwartek.

OPERA CZESKA W TEATRZE PRZY UL. RAJSKIEJ daje dziś, w niedzielę dwa przedstawienia o godzinie 3'30 popołudniu operę Smetany „Pocałunek", o godzinie 7'30 wieczorem przedstawienie ku uczczeniu setnej rocznicy Beethovena „Fidelio". Przed osłoną czwartą wykona orkiestra pod dyr. K. Nedbala słynną uwerturę „Leonora Nr. III". W poniedziałek dana będzie nieznana u nas opera Dvoraka „Rusałka".

KONCERT CHÓRU „ECHO" POD DYR. WALLEK-WALEWSKIEGO na cele dobroczynne odbędzie się dziś w niedzielę w Starym Teatrze. Pozostałe bilety w cenie od 1 zł. do nabycia od godziny 9 rano w Starym Teatrze.

TADZIO STEFAŃSKI, 11-letni pianista, wystąpi z jedynym koncertem dziś, w niedzielę, w Starym Teatrze i wykona program złożony z utworów Bacha, Beethovena, Chopina i Liszta. Pozostałe bilety w kasie w Starym Teatrze.

ADA SARI, słynna śpiewaczka koloraturowa, wystąpi z jedynym koncertem w poniedziałek 9 bm. w Starym Teatrze, z którego dochód przeznaczyła na cele dobroczynne. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska 8.

P. MIŁOSŁAWA DOLEŻANKA, znana w Krakowie śpiewaczka koncertowa i operowa, wystąpi z własnym koncertem w sali Instytutu muzycznego we wtorek 10 bm. Program interesująco zestawiony zawiera obok utworów muzyki klasycznej i najnowszych aryj operowych, szereg pieśni i utworów wokalnych kompozytorów obcych i swojskich ostatniej doby.

SPORT

NADWIŚLAN—LEGJA. Zawody przyjacielskie odbędą się w niedzielę 8 bm. o godzinie 11 przedpołudniem na boisku Legji.

CZARNOWIEJSKI — SALWATOR o godzinie 9'30 przedpołudniem. Zawody powyższe odbędą się na dochód Polskiego Związku Piłki Nożnej.

CZARNI—WISŁA rozegrają zawody w piłkę nożną dziś w niedzielę o godzinie 4'30 popołudniu na boisku Wisły. Poprzedzi spotkanie drużyn młodszych.

MISTRZOSTWA CIĘŻKOATLETYCZNE WEWNĘTRZNO KLUBOWE RKS LEGJI odbędą się w niedzielę 8 bm. o godzinie 9 rano na boisku Legji. W razie niepogody odbędą się we wtorek 10 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali „Sokoła" przy ul. Wolskiej.

—ooo—

Z Polski

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI W ŁODZI. Jak donieśliśmy, sąd doraźny w Łodzi skazał na karę śmierci Adama Walaszczyka, mordercę prezydenta Cynarskiego. Obrońca skazanego wniósł prośbę o ułaskawienie Walaszczyka, ale prezydent Rzplitej prośby tej nie uwzględnił, wobec czego wyrok został wykonany w sobotę rano.

PRYMAS ANGLJI W POLSCE. Przybył wczoraj do Poznania prymas Anglji kardynał Bourne, poczem wyjechał autem w towarzystwie prymasa Hlonda do Gniezna, gdzie zwiedził katedrę. Po powrocie do Poznania kardynał Bourne zwiedził targi poznańskie, a w sobotę wyjechał do Warszawy.

WYROK UWALNIAJĄCY W SPRAWIE „TRUPA W WALIZIE". W sobotę o godz. 11 przedpołudniem ogłoszony został wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie, uniewinniający sierżanta Królikowskiego od zarzutu zamordowania Marji Michałowskiej.

LWÓW BĘDZIE BUDOWAŁ! Rada miejska we Lwowie uchwaliła zaciągnąć na 2 lata w miejskiej Kasie oszczędności pożyczkę 2 milionów zł. za opłatą 10% na budowę domów mieszkalnych, hal targowych i inne cele inwestycyjne. Na pięknym placu św. Ducha w śródmieściu zamierza gmina wybudować pałac sztuki, o ile rząd odstąpi gminie część placu, będącą jego własnością.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW WE LWOWIE. 15 Ukraińców, uwięzionych w związku ze śledztwem w sprawie morderstwa kuratora Sobińskiego i osadzonych w więzieniu przy ul. Batorego, rozpoczęli onegdaj głodówkę.

POCISK ARMATNI NA TORZE KOLEJOWYM. Na linji kolejowej Lwów—Stojanów koło Żydaczowa, przechodzący torem nadzorca zauważył przywiązany drutem do szyny pocisk armatni. Za kilka minut miał nadejść pociąg do Lwowa. Po odrzuceniu naboju zawiadomiono policję, która sprawę wyjaśniła. Sprawcą lekkomyślnego czynu był 11-letni Michał Hryncyszyn, który znalazłszy w polu niewystrzelony pocisk armatni, przywiązał go do szyny, sam zaś usiadł za pagórkiem i czekał na nadejście pociągu. Hryncyszyn został ukarany doraźnie.

WYKOLEJENIE POCIĄGU WSKUTEK BURZY. W obrębie dyrekcji kolejowej katowickiej szalała w piątek silna burza, która trwała od godziny 19 do 1. W tym czasie na przetokowej stacji w Katowicach pociąg towarowy najechał na zaporę, skutkiem czego wykoleiło się 8 wagonów, z których dwa zostały silnie uszkodzone, 6 zaś lekko. Wypadku z ludźmi nie było.

WZROST DROŻYZNY NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Wojewódzka komisja statystyczna dla ustalenia wskaźnika drożyźnianego ustaliła, że w ciągu kwietnia koszta utrzymania wzrosły o 3'35%.

NIE WOLNO PONIEWIERAĆ PROSTYCH LUDZI! Znaną jest rzeczą, że rozmaici wielcy i mali dygnitarze traktują pogardliwie ludzi pracy, robotników i chłopów. „Wyzwolenie" opisuje lekcję, jaką pewnemu urzędnikowi na Polesiu dał chłop, potraktowany niewłaściwie. Dygnitarz ów mruknął do interesanta opryskliwie: „Czegoś chciał? Chłop, nie dosłyszawszy pytania, szybkim krokiem zbliżył się do biurka i, przyłożywszy prawą dłoń do ucha, odezwał na pytanie. „Czego chcesz? pytam — krzyknął dygnitarz. „**Przyszedłem po to zaświadczenie, coś mi obiecał, że mi wydasz**" — wyrecytował dobrą polszczyzną, spokojnie i z pewnością siebie, chłopina. Piorun z jasnego nieba nie podziałałby tak elektryzująco na dygnitarza, jak ta odpowiedź. Zerwał się z krzesła i począł krzyczeć na chłopa: „Jak wy do mnie mówicie?" „Ja zawsze tak, jak wy do mnie" — brzmiała odpowiedź chłopa. Urażony dygnitarz nie ustępował, krzyknął więc jeszcze uniesionym głosem: „Panie, pan będziesz za to karany!" I znów odpowiedź jak biczem po twarzy: „Ja panie? za co? czyż za to można być karanym?" Skończyła się wreszcie ta rozmowa, dygnitarz poszukał czegoś w stosie papierów na biurku i skierował chłopa do kancelarji, gdzie zaświadczenie miało już być gotowe i spokojnym krokiem wyszedł z pokoju. Okazało się, że ten chłop w kożuchu i łapciach ukończył przed wojną kilka klas gimnazjalnych i dwuletni kurs rolniczy. Nie pozwolił sobą poniewierać, miał poczucie godności własnej!

JAK ROZPADA SIĘ NPR? Na posiedzeniu okręgowem NPR powiatu oświecimskiego uchwalono wstąpić gremjalnie do Związku chrześcijańsko-ludowego (stojałowczycy). Z deszczu pod rynnę! — Frakcja radnych miejskich NPR w Łodzi rozbiła się na dwie frakcje: lewicy NPR i prawicy NPR; do tej ostatniej wstąpiło ośmiu radnych, większość została we frakcji lewicowej.

ZA MAŁO BISKUPÓW! Cieszcie się bezrobotni bracia w Chrystusie! Endecy domagają się — nowego biskupstwa i to w Żywcu! Takie żądanie stawia endecka „Placówka Kresowa" (nr. 17). Dlaczegoż to chwała tak wielka ma spaść z woli endeków na Żywiec? Bo socjaliści prowadzą intensywną agitację wśród górali, nie za Dmowskim ani Korfantym, lecz o grozo! — za socjalizmem! Jakże się przed tymi „czerwonymi" obronić? Jest rada! Biskupa na nich!

—ooo—

Z zagranicy

WALKI ULICZNE W BERLINIE. Na ulicy Grünewald doszło wczoraj do starcia między policją a pochodem komunistycznym. Komuniści próbowali odbić kilku aresztowanych członków pochodu, przyczem 3 policjantów zostało rannych a 5 komunistów aresztowano. Jednocześnie wczoraj wieczór w Magdeburgu doszło do starcia między członkami organizacji Hitlerowców a zgromadzeniem komunistów. W czasie starcia poseł komunistyczny do Reichstagu Strasser został poważnie ranny w głowę.

TEROR NA LITWIE. W obozie koncentracyjny Worny przebywa obecnie 130 osób, w tem 9 kobiet. Są oni internowani na czas trwania stanu wyjątkowego. Internowanym pozwolono opuścić kraj.

KATASTROFALNY POŻAR. Parowiec japoński, który przybył z Władywostoku do Hakodate, donosi, że rosyjska państwowa fabryka konserw w Uskamie na Kamczatce spłonęła, przyczem poniosło śmierć 28 robotników japońskich, zaś 54 zostało ciężko rannych. Reszta robotników japońskich w liczbie około 300 była przez policję rosyjską traktowana niezwykle brutalnie. W Hakodate utworzył się komitet obywatelski, który wystosował petycję do japońskiego ministerstwa marynarki, żądając wysłania japońskich okrętów wojennych celem ratowania Japończyków.

NOWY ORLEAN ZAGROŻONY. Nowe deszcze spowodowały dalsze podniesienie się poziomu wody na Missisipi, która zerwała tamy w dwóch punktach. Towarzystwo „Czerwonego Krzyża" donosi, że 323.837 osób, ofiar katastrofy powodzi, otrzymują zasiłki. Donoszą, że północno - zachodnia część stanu Luizjany w Ameryce znajduje się prawie całkowicie pod wodą. Codziennie nowe tamy są przerywane. Z górą 20 miast zostało zalanych a wiele mniejszych miejscowości całkowicie zniszczonych. Przebywający w Pittsburgu w charakterze przedstawiciela rządu sekretarz wojny Dawis oświadczył, że prezydent Coolidge ma zamiar wystąpić na najbliższem zgromadzeniu kongresu ze specjalnem orędziem w sprawie sposobu zapobiegania w przyszłości wylewom rzeki Missisipi. W tym celu specjalna komisja przeprowadzi odpowiednią ankietę i zbierze opinje inżynierów.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa, 7 maja (PAT). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie Rady ministrów, na którem po załatwieniu szeregu drobnych spraw uchwalono: 1) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie **podwyższenia o 10% zaopatrzeń osób uprawnionych do pobierania zaopatrzeń na mocy ustawy inwalidzkiej** z dnia 18 marca 1921, 2) na wniosek ministra skarbu uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie zniesienia art. 11 i 12 ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej z. dnia 22 grudnia 1925, 3) uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o osobistych świadczeniach wojennych, 4) projekt rozporządzenia prezydenta w sprawie zmiany przepisów o opłatach adwokatów i komorników sądowych na obszarze sądów apelacyjnych Poznania i Torunia oraz sądu okręgowego w Katowicach, 5) na wniosek ministra robót publicznych projekt rozporządzenia prezydenta o ustaleniu szerokości dróg publicznych na obszarze całego państwa.

Z ruchu młodzieży

NA ZLOT! NA ZLOT!

Koszt udziału w I-ym Ogólnokrajowym Zlocie Młodzieży Robotniczej w dniach 5 i 6 czerwca r. b. w Warszawie obniżony został **do 4 złotych** (pełne utrzymanie przez 2 dni, mieszkanie w obozie, wstęp do teatru, na zawody itp.). Uczestnicy Zlotu otrzymają ulgi kolejowe w drodze powrotnej w wysokości 66% ceny biletu. W związku z obniżeniem kosztów Zlotu, termin zgłaszania uczestników przedłużono do dnia 20 maja b. r. Zespoły artystyczne oraz zawodników do konkurencyj sportowych zgłaszać należy niezwłocznie. Adresować: Biuro I Zlotu Młodzieży Robotniczej Warszawa, Warecka 7, I piętro.

Towarzysze Turowcy i Sportowcy! Wszyscy na Zlot!

Przeciw zaprzepaszczeniu kolei państwowych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 7 maja.

Dzisiaj odbyło się pod przewodnictwem tow. posła Niedziałkowskiego posiedzenie **Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Związku Zawodowego Kolejarzy.** Tow. posłowie Kuryłowicz i Żuławski referowali sprawę zamierzonej komercjalizacji kolei państwowych. Przyjęto rezolucję, w której zebrani stwierdzają, że **projekt t. zw. komercjalizacji kolei, opracowany przez ministra komunikacji Romockiego, uderza bezpośrednio w najistotniejsze potrzeby i prawa mas kolejarskich, zagraża interesom żywotnym niezależności gospodarczej i politycznej, a nawet bezpieczeństwu Rzeczypospolitej, stanowi zupełną kapitulację państwa wobec organizacyj kapitalistycznych i wobec ich dążeń politycznych.** W tych warunkach kierownicze ciała ruchu robotniczego użyją wszelkich rozporządzalnych środków i całego swego wpływu, **by przeciwstawić się temu projektowi.** Zebrani stwierdzają, że polityka gospodarcza, której jaskrawym przejawem jest projekt ministra Romockiego, **prowadzi do ruiny całej gospodarki państwowej,** co usprawiedliwia **najostrzejszą akcję ze strony całej klasy robotniczej.**

Szajka fałszerzy pieniędzy uciekła z Polski przed rozprawą!

Historja jakby z nieprawdziwego zdarzenia

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 7 maja.

Sensację w Warszawie wywołała w dniu dzisiejszym ucieczka 28 członków bandy fałszerzy pieniędzy, którzy wraz z byłym aspirantem urzędu śledczego Bachrachem mieli zasiąść na ławie oskarżonych. Fałszerze ci swego czasu zwolnieni zostali za kaucją i odpowiadać mieli z wolnej stopy (!!!). Wobec ucieczki 28 fałszerzy pozostał na miejscu tylko Bachrach. Prowadzenie rozprawy przeciw Bachrachowi jest prawie niemożliwe, ponieważ zbiegli fałszerze-współoskarżeni byli jednocześnie jedynymi świadkami przestępnej działalności Bachracha w urzędzie śledczym.

Rewizje przeprowadzone w mieszkaniach niektórych fałszerzy wykryły listy od zbiegłych. — Kilku z nich pisało do swych rodzin z **Berlina,** od jednego zaś nadszedł list aż z **Ameryki Południowej!**

Wykrycie ucieczki nastąpiło w ten sposób, że w piątek kancelarja sądu okręgowego wydała policji polecenie, aby sprawdzić adresy fałszerzy, celem rozesłania im wezwań na rozprawę. Okazało się, **iż ani jeden z tych fałszerzy nie mieszka pod wskazanym adresem!**

TELEGRAMY

STAN BEZROBOCIA

Warszawa, 7 maja (tel. własny „Naprzodu"). Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 23 do 30 kwietnia włącznie, wykazuje **169.998 bezrobotnych.** W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych **zmniejszyła się o 5.366 osób.** — W ogólnej liczbie bezrobotnych było 143.734 mężczyzn i 46.264 kobiet.

TERMIN ZWOŁANIA RADY SPOŻYWCÓW

Warszawa, 7 maja (telefon wł. „Naprzodu"). Zwołania Rady spożywców należy się spodziewać nie w maju, lecz dopiero w **pierwszej połowie lipca** wobec tego, że czynności, związane z ukonstytuowaniem Rady w nowym składzie nie zostały jeszcze ukończone.

REGULOWANIE CEN CHLEBA

Warszawa, 7 maja (telefon wł. „Naprzodu"). Minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zaleca, by wojewodowie wpłynęli na piekarnie znajdujące się w ich województwach, aby piekarze wypiekali chleb żytni z mąki nie niższej niż 65% oraz by ceny chleba żytniego były kalkulowane według ceny mąki 65-procentowej. Ministerstwo spraw wewnętrznych zaznacza, że w ten sposób zostaną wykorzystane racjonalne właściwości zbóż chlebowych i będzie można odpowiednio wpływać na cenę pieczywa.

MOŻE BEZDOMNI DOSTANĄ DACH NAD GŁOWĄ

Warszawa, 7 maja (telefon wł. „Naprzodu"). Ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało od wojewodów sprawozdań o stanie pomieszczeń dla eksmitowanych i bezdomnych.

BNIŃSKI POZOSTAJE W POZNANIU

Warszawa, 7 maja (telefon wł. „Naprzodu"). Wicepremjer Bartel przyjął dzisiaj rano ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego oraz wiceministra Jaroszyńskiego. W związku z tem dowiaduje się Wasz korespondent, że rząd nie przyjmie dymisji wojewody poznańskiego Bnińskiego. Wojewoda Bniński pozostanie na swem stanowisku.

NA EMERYTURĘ

Warszawa, 7 maja (telefon wł. „Naprzodu"). Były wojewoda stanisławowski, Aleksander **Des Loges,** który od kilku miesięcy pozostaje w stanie nieczynnym, został w dniu dzisiejszym przeniesiony w stały stan spoczynku (na emeryturę).

SESJA LIGI NARODÓW

Genewa, 7 maja (PAT). Ósme zgromadzenie Ligi narodów wyznaczone zostało na **5 września.**

USPOKOJENIE NA BAŁKANIE

Białogród, 7 maja (PAT). „Prawda" pisze: Krytyczny moment w konflikcie z Włochami już minął. **Niema żadnego niebezpieczeństwa zbrojnego starcia.** W ostatnich dniach rozwinęły się wypadki w tym kierunku, że można już mówić **o poprawieniu się stosunków między Jugosławją a Włochami.**

Paryż, 7 maja (PAT). „Petit Parisien" donosi, że spotkanie między Mussolinim a posłem jugosłowiańskim w Rzymie Rakiczem nastąpi jeszcze w tym tygodniu. Według informacji z londyńskich kół dyplomatycznych jest prawdopodobnem, że Włochy zgodzą się na to, aby pertraktować nad interpretacją traktatu zawartego w Tiranie.

ZAWARCIE POKOJU W NICARAGUI

Managua, 7 maja (PAT). Słychać z dobrego źródła, że dzięki pośrednictwu przedstawiciela amerykańskiego Stimsona doszło do porozumienia między konserwatystami a liberałami. Porozumienie przewiduje wydanie broni obu stron walczących w ręce wojsk amerykańskich, które broń i materjał amunicyjny wezmą w przechowanie do dalszej dyspozycji. Konserwatywny prezydent Diaz ma pozostać w urzędzie aż do najbliższych wyborów w grudniu 1928 r. Liberali oświadczają, że dali się skłonić do porozumienia tylko pod naciskiem amerykańskim.

Walki w Chinach

Londyn, 7 maja (PAT). Admiralicja angielska dowiaduje się, że wojska kantońskie posuwają się w kierunku miasta Swatou z zamiarem podpalenia go. W chwili obecnej znajdują się w odległości 17 mil od Swatou.

Londyn, 7 maja (PAT). Z Czin - Kiang donoszą, że wojska południowe, które zajmowały dotąd terytorjum koncesji brytyjskiej i gmach tamtejszego konsulatu, wycofały się z obu miejsc. Z tegosamego źródła donoszą, że eskadra aeroplanów Czan-Kai-Szeka przybyła z Nankinu bombardowała oddziały Sun-Czuan-Fanga, rozkwaterowane w Jang-Czau. Bomby wywołały w kilku miejscach silny ogień.

Przegląd gospodarczy

ULGI TARYFOWE PRZY ZAOPATRYWANIU KRAKOWA W ŻYWNOŚĆ

Warszawa, 7 maja (telefon wł. „Naprzodu"). Korespondent Wasz dowiaduje się, że od dnia 1 czerwca będzie stosowana dla Krakowa i Lwowa ulgowa taryfa przewozowa przy przewozie zbóż i ziemniaków.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 7 maja (PAT). Belgja 124'40, 124'71, 124'09. Holandja 358'05, 358'95, 357'15. Londyn 43'46, 43'57, 43'35. Nowy Jork 8'93, 8'95, 8'91. Paryż 35'05, 35'—, 35'02, 35'11, 34'93. Praga 26'50, 26'56, 26'44. Szwajcarja 172'02 i pół, 172'46, 171'59. Włochy 47'56, 47'68, 47'44. Wiedeń 125'92 i pół, 126'24, 125'61.

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się we środę 11 bm. o godzinie 7 wieczorem. Sprawy bardzo ważne. — Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

BACZNOŚĆ PIEKARZE! W niedzielę 8 maja o godz. 10 rano w sali przy ul. Dunajewskiego 5 II p. odbędzie się masowe zgromadzenie robotników piekarskich całego Krakowa i okolicy w sprawie pracy nocnej w piekarniach. Ze względu na ważność sprawy obecność każdego robotnika piekarskiego jest konieczną.

BACZNOŚĆ DOZORCY I DOZORCZYNIE DOMÓW! W niedzielę 8 bm. o godzinie 2 popołudniu odbędzie się zgromadzenie w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 III piętro. Z powodu ważnych spraw o liczny udział uprasza **Zarząd Związku.**

ZGROMADZENIE MURARZY odbędzie się we wtorek 10 maja o godzinie 5 wieczorem w sali przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro z porządkiem dziennym: 1) akcja cennikowa, 2) ubezpieczenie na starość.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Proboszcz wśród bogaczy", wiecz.: „Cyrano de Bergerac".
Poniedziałek: „Cyrano de Bergerac" (szkolne o godz. 5'30).
Wtorek: „Cyrano de Bergerac".

OPERA CZESKA

Niedziela o godz. 3'30: „Pocałunek", o godz. 7'30: „Fidelio".
Poniedziałek: „Rusałka".
Wtorek: „Jenufa".

KINOTEATRY

Bagatela: „Fedora".
Nowości: „Złodziej z Bagdadu".
Promień: „Na szczyt świata".
Reduta: „Hrabina Marica" — 9 aktów.
Sztuka: „Księżniczka czardasza".
Uciecha: „Jej kaprys", dramat w 8 aktach oraz „Mąż na urlopie", komedja w 8 aktach.
Wanda: „Droga do przeszłości".
Warszawa: „Samotne żony".

RADJO

Niedziela 8 maja

Kraków (422 m.). 15.00—17.25: Transmisja z Warszawy. 17.30—18.40: „Krakowskie wesele" — piosenki ludowe. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Święty Stanisław w nauce i kulcie" — wygłosi Dr. W. Bogatyński, prof. gimnazjalny. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Od gestu bohaterskiego do samarytanizmu w literaturze" — wygłosi Dr. H. d'Abancourt. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30: I koncert muzyki francuskiej. W czasie przerwy koncertu komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00: Komunikat meteorologiczny. Sygnał czasu.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Komunikat lotniczo- meteorologiczny. 13.45: Pogadanka „Ład w życiu gospodyni wiejskiej" — wygłosi p. Restorffowa. 14.10: Pogadanka „Rójka naturalna" — wygłosi K. Bajorek. 14.35: Pogadanka „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" — wygłosi Szczepan Mędrzecki. 15.10: Transmisja z Filharmonji warszawskiej koncertu symfonicznego, poświęconego twórczości Beethovena. 17.00—17.25: Program dla dzieci. 17.30—18.40: Transmisja z Krakowa. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Ustrój państwa polskiego w czasach Jagiełłów" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Wrażenia z Hiszpanji" — wygłosi prof. T. Radl[illegible]. 19.55—20.20: Odczyt p. t. „O rokowaniach z Niemcami" — wygłosi senator Joachim Bartoszewicz. 20.20—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. — 20.30: Koncert. 22.00: Sygnał czasu. Komunikaty.

Poniedziałek 9 maja

Kraków (422 m.). 18.00—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Jak leczyli starożytni Hindusi?" — wygłosi Dr. W. Szumowski. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Katastrofalna powódź Missisipi" — wygłosi Dr. W. Łoziński, docent Uniw. Jag. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Komunikat lotniczo- meteorologiczny. 15.00: Komunikat gospodarczy oraz meteorologiczny. 17.30—17.55: Odczyt p. t. „Cele i zadania naukowe szkoły średniej" — wygłosi dyr. Jan Juraszyński. 18.00: Muzyka taneczna. 19.00—19.25: Lekcja języka francuskiego. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Władze Ustawodawcze Rzeczypospolitej Polskiej" — wygłosi prof. A. Janowski. 19.55: Komunikat rolniczy. 20.15: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30: Koncert kameralny. 22.00: Sygnał czasu. Komunikaty.

Światowej sławy
EMENTALER szwajc.
w pudełkach po 6 szt. oraz
EMENTALER szwajc.



dostarcza w każdej ilości po najniższej cenie — wyłączna sprzedaż:
Maurycy ALLERHAND
Kraków, plac Szczepański 2.
Telefon 1059.
Oferty na żądanie. Wysyłki na prowincję uskutecznia się odwrotnie. 748

Reklama dźwignią handlu!

Dobrodziejstwem dla bielizny

to tylko mydło

„ORZEŁ“



719 **Konserwuje bieliznę.**



Pallas Atena
Deserowa
Mleczna
Gorzka

Najprzedniejsze gatunki czekolady fabryki „Optima“ S. A. Kraków.

CREPE DE CHINE

i wszelkie najmodniejsze jedwabie na sezon letni po najtańszych cenach [illegible]

Jadwiga Cypes — Kraków, Poselska 20.

ZAKŁAD KUŚNIERSKI
STANISŁAWA ZIEMBIŃSKIEGO
Kraków, ul. Kopernika L. 6
przyjmuje futra do przechowania, na życzenie czyści futra w domu oraz uskutecznia reperacje w lecie po cenie jaknajniższej. 453

NA RATY
KONFEKCJA MĘSKA i DAMSKA
Kraków, ul. Grodzka 33 w podworcu.

FORTEPIANY
Pianina — Fisharmonje — Gramofony. Na raty. — Olbrzymi wybór. — Nowe i używane stale na składzie. 1256
H. SMOLARSKA, Kraków, Szewska 9.

GMINA CZECHOWICE
rozpisuje
KONKURS
na budowę pieców piekarskich

a to: jeden parowy z trzema komorami i jeden zwyczajny z dwoma komorami i urządzeniem mechanicznem.

Plany budowy pieców są do przeglądnięcia w Czechowicach wyłożone.

Termin do wnoszenia ofert, które składać należy w Urzędzie gminnym w Czechowicach, wyznacza się po dzień 15. maja b. r.

745 Przełożony gminy:
w z. A. Piotrowski.

NA RATY! NA RATY!
otomany, kanapy, materace sprężynowe i włósienne, łóżka składane i polowe oraz wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące wykonuje
H. BARDACH — KRAKÓW — UL. STAROWIŚLNA L. 85.

Pieczęcie kauczukowe i przybory do tychże. Bilety wizytowe drukowane od zł. 4 za 100. Koperty z drukiem od zł. 16 za 1000. Wszelkie przybory do maszyn do pisania. Papiery maszynowe-przebitkowe, kancelaryjne poleca najtaniej, szybko

Z. ZIEMBICKI, Główny skład ksiąg handlowych
Kraków, Plac Marjacki L. 2. 439
Celem uniknięcia niemiłych omyłek zwraca się uwagę na dokładny adres.

Ludowe Stowarzyszenie Spożywców w Andrychowie
zwołuje na dzień 22-go maja 1927 r. o godz. 9 min. 30 rano w sali Domu Robotniczego w Andrychowie

Walne Zgromadzenie członków

Z porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1926
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i odczytanie protokołu lustracyjnego
4) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego i wniosek o udzielenie absolutorjum
5) Rozdział nadwyżki bilansowej
6) Uzupełniający wybór Rady Nadzorczej i Zarządu
7) Wnioski i interpelacje.

W razie gdyby o godzinie 9 min. 30 nie zeszła się odpowiednia ilość członków przepisana statutem, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie, w ten sam dzień i z tym samym porządkiem dziennym o godz. 10-tej min. 30 rano bez względu na ilość członków.

Prawo wstępu na Walne Zgromadzenie mają tylko członkowie z pełnym udziałem.

Za Radę Nadzorczą: Za Zarząd:
BUDA JAN m. p. KARKOSZKA LUDWIK m. p.



LEOPOLD HUTTERER
KRAKÓW
Grodzka 43
Najtańsze źródło!!

Przyjdź, zobacz a przekonasz się że **NA RATY** i 30% taniej jak w śródmieściu **NA RATY!**
wykonuje wszelkie zamówienia z własnych dostarczonych materjałów — według najświeższych żurnali — **solidnie i punktualnie** tylko 689

WYTWÓRNIA SUKIEN MĘSKICH **„SZATNIA“** KRAKÓW-DĘBNIKI RYNEK 9 (SKLEP).

NAJNOWSZE KAPELUSZE
[illegible] po najtańszych cenach [illegible]
JADWIGA CYPES — KRAKÓW, POSELSKA L. 20.

ART. SZLIFIERNIA SZKŁA I WYTW. LUSTER
ZYGMUNTA FELDMANNA
KRAKÓW XXII.
UL. J. TARNOWSKIEGO L. 5.

wykonuje szyby szlifowane i lustra ze szkła belgijskiego i czeskiego, rzeźby w szkle, gablotki szklanne, ochraniacze w około klamek, oprawy w mosiądz, półki do wystaw, lustra przeźroczyste, oraz wszelkie roboty w zakres szlifierstwa szkła wchodzące po cenach przystępnych.

URZĄD GMINNY W CZECHOWICACH
ROZPISUJE
KONKURS
Na dostawę pokryw i krat do kanalizacji.

Odnośne plany do przejżenia są wyłożone w kancelarji gminnej w Czechowicach.

Oferty należy składać w Urzędzie gminnym w Czechowicach do dnia 20 maja b. r.

Przełożony gminy:
744 w z. A. PIOTROWSKI.

ROWEROWE
i motocyklowe części oraz gumy najtaniej poleca: 730
E. Kluska, ul. Grodzka 63.

MEBLE
na raty o 30% taniej
Skromne i wykwintne, w wielkim wyborze, z gwarancją za jakość. — (Własna pracownia tapicerska nadal Stolarska 13)
S. FRISCH
Kraków, Szpitalna 19.
(róg ul. św. Marka).

Od 28 Zł. płaszcze gumowe zagraniczne poleca A. Bross, Kraków, ul. Florjańska L. 44. (Narożnik obok Bramy Florjańskiej).

PŁASZCZE
DAMSKIE
UBIORY MĘSKIE
B. Rozmarin — Kraków
GRODZKA 32
I piętro front.
Dogodne warunki spłaty.
Uwaga na adres!

MEBLE
KILIMY, DYWANY
poleca firma:
FR. ŁAPCZYŃSKI
Kraków, Straszewskiego 28

Pszczoły do sprzedania
14 pni, ule słowiańskie ramkowe od 30 złotych do 38. Dwa kilometry do stacji Leńcze, Jan Rywotycki Zarzyce małe, p. Leńcze. 748

PRYMUSY szwedzkie
NAKRYCIA stołowe
KARNISZE mosiężne
WAGI stołowe i dziesiętne
MIARY drewniane i blaszane
NACZYNIA kuchenne
WIADRA do podłóg
poleca najtaniej
HENRYK KORNHÄUSER
Kraków ul. Krakowska L. 4.

NA SPŁATY
Otomany, kanapy z oparciem i kanapy rozkładane, saloniki. Naprawia i wykonuje wszelką robotę:
Najtańsza
Pracownia Tapicerska
ulica św. Tomasza L. 4.
(Przy Placu Szczepańskim).

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).